Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 30 gr.

Rok X. 1 grudnia 1928 r. № 23.

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 24-29.

Ceny Ogłoszeń. Wiersz milimetrowy i szpaltowy lub jego miejsce na ostatniej stronie 50 gr. Fantazyjne, tabele o 50% drożej. Szer. strony 3 szpalty.

O utrwalenie korzyści przeszeregowania

W momencie, kiedy poprawa bytu pracowników państwowych, w znaczeniu zwiększenia uposażenia zasadniczego, napotyka na najrozmaitsze trudności, ulegając ciągłej zwłoce, pracownicy poczt, telegrafów i telefonów, urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze, odczuwają to najboleśniej, jako z ogólnego grona pracowników państwowych najgorzej zaszeregowani w stopniach służbowych — wyjątkowo niskich w stosunku do zajmowanych stanowisk służbowych.

Statystyka wykazuje, że w wyższych grupach uposażenia, od VII st. sł. wzwyż, znajduje się zaledwie 8 proc. urzędników pocztowych, a wśród niższych funkcjonarjuszów zaledwie 4 proc. posiada grupę X-ą.

Na wyjątkowo niekorzystną dysproporcję w stopniach służbowych pracowników p. t. i t. została już w początku roku bieżącego zwrócona uwaga Ministerstwa Poczt i Telegrafów, skutkiem czego, na wniosek M. P. i T., Rada Ministrów upoważniła Pana Ministra Poczt i Telegrafów do dokonania nadzwyczajnego przeszeregowania pocztowców.

Jednak, przeszeregowanie, aczkolwiek spowodowało znaczniejszą ilość awansów, ze względu na ich charakter, „ad personam" miało jedynie charakter doraźny i na dalszą metę nie zmienia w niczem istniejącej dysproporcji stanowisk służbowych.

Ten stan rzeczy polega na tem, że stopnie służbowe „ad personam" przywiązane są do *osób* a nie do stanowisk służbowych, skutkiem czego, w miarę następujących wypadków śmierci, przechodzenia w stan spoczynku lub wreszcie zajęcia wyższego stanowiska przez osoby mianowane „ad personam", uzyskana przez przeszeregowanie pewna ilość wyższych stanowisk automatycznie ginie, gdyż już następcy tych osób nie mają prawa do objęcia po nich stopnia służbowego, jakkolwiek obejmują opróżnione stanowisko służbowe.

W ten sposób, z dnia na dzień następuje nieuchronne cofanie się wstecz, do stanu poprzedniego, który mocą uchwały Rady Ministrów o przeszeregowaniu pocztowców został uznany za nieodpowiadający sprawiedliwości i istotnym potrzebom instytucji.

Rada Ministrów, wydając rozporządzenie o przeszeregowaniu pracowników p. t. i t., miała na celu unormowanie warunków awansowych pracowników p. t. i t., uznała, że dotychczasowy stosunek między poszczególnemi stopniami służbowemi jest niewspółmierny do gradacji obowiązków, jakie ci pracownicy wykonują i przez rozporządzenie o przeszeregowaniu zmierzała do wyrównania istniejącej dysproporcji.

Nie można ani na chwilę przypuszczać, a tem mniej stawiać tezy, że założenie wzmiankowanego rozporządzenia Rady Ministrów zdążało do chwilowego tylko załatwienia sprawy, z tem przewidywaniem, że następnie ma nastąpić nawrót do poprzedniego, uznanego za niesprawiedliwy, stanu. Taka myśl, lub takie twierdzenie nie znalazłyby żadnej podstawy logicznej.

Skoro więc życie, przy zastosowaniu rozporządzenia o przeszeregowaniu „ad personam", wykazuje matematyczne cofanie się do poprzedniego stanu, należy przyjąć jako jedyną tezę, że jest to cofanie się mimowolne, wynikające z formalnego wprawdzie brzmienia rozporządzenia, jednak wbrew intencjom ustawodawcy, które wyraźnie szły w kierunku naprawienia krzywdy personelu pocztowego.

Idąc więc po linji intencji ustawodawcy, Rady Ministrów, należy znaleźć błąd, który przeszkadza do utrwalenia skutków rozporządzenia o przeszeregowaniu pocztowców.

Błąd ten nie jest trudny do odnalezienia. Tkwi on w dotychczasowem niezrewidowaniu etatów systemizowanych w urzędach pocztowych, które wobec szybkiego rozwoju agend p. t. i t. nie odpowiadają dzisiaj istotnym potrzebom tak pod względem ilości jak również i pod względem jakości, przedewszystkiem. Uzasadnienie tego twierdzenia znajdujemy w tem, że rozporządzenie o przeszeregowaniu nastąpiło na skutek stwierdzenia faktu niewspółmierności między obowiązkami pracowników, a odpowiednikiem do nich — właściwemi stopniami służbowemi, któremi w dotychczasowym układzie etatów systemizowanych niepodobna było obdzielić pracowników, bez uciekania się do środków nadzwyczajnych.

Stwierdzenie przez Radę Ministrów tego faktu jest właśnie uzasadnieniem tezy, że stan obecny etatów systemizowanych w urzędach pocztowych jest najzupełniej nieodpowiadający potrzebom rzeczywistości, skoro nie pozwolił na odpowiednie do potrzeb i sprawiedliwości uszeregowanie pracowników w drodze normalnej i w zależności jedynie od rodzaju ich obowiązków służbowych.

Ponieważ w chwili obecnej odbywają się dyskusje przedwstępne, dotyczące nowego budżetu M. P. i T. byłaby to właśnie właściwa chwila do zrewidowania etatów systemizowanych w urzędach pocztowych i ustalania ich przynajmniej w tych normach faktycznych, jakie stanowią wszystkie poszczególne stopnie służbowe ze stopniami służbowemi „ad personam" włącznie. Z punktu widzenia budżetowego, nie pociągnie to za sobą obecnie żadnych zwiększonych wydatków, gdyż stanowiska te istnieją faktycznie, a jednocześnie nastąpi utrwalenie korzyści przeszeregowania, które w przeciwnym wypadku miałyby charakter jedynie tymczasowy, co, jak już zaznaczyliśmy, byłoby sprzeczne z intencją Rady Ministrów.

Sposób przeprowadzenia tej sprawy wypływałby z niewykorzystanego dotychczas artykułu 24-go Ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, mocą którego „Rada Ministrów na wniosek Ministra Poczt i Telegrafów zaliczy poszczególne stanowiska służbowe w służbie wykonawczej pocztowej, telegraficznej i telefonicznej do odpowiednich grup uposażenia".

Artykuł ten przez b. Generalną Dyrekcję P. i T. nie był zupełnie wykorzystany, skutkiem czego stanowiska w służbie wykonawczej nie są dotychczas za-

liczone do odpowiednich grup uposażenia. Wyjątek w tym wypadku stanowią kierownicy i naczelnicy urzędów pocztowych, stanowiska których, coprawda, są zaliczone do grup uposażenia, jednak w sposób znacznie niższy niżby to wynikało z ciążących na nich obowiązków.

Inne stanowiska nie są prawie zupełnie zróżniczkowane pod względem grup uposażenia, to też bardzo często zdarza się, że jednakowe czynności pełnią na zmianę funkcjonarjusze różnych stopni służbowych. Nierzadko zdarza się, że te same czynności wykonują urzędnicy 12-go i 8-go stopnia służbowego lub niżsi funkcjonarjusze 15-ej i 10-ej grupy.

Nie potrzeba udowadniać, że stan ten jest nienormalny i skorzystanie z uprawnień art. 24-go ustawy o uposażeniu jest nadwyraz pożądane.

Dopiero zaliczanie poszczególnych stanowisk do odpowiednich grup uposażenia wykazałoby, do jakiego stopnia są nierealne obecne etaty systemizowane, zarówno w stosunku do urzędników i niższych funkcjonarjuszów.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa stanowisk kierowników i naczelników urzędów. Poczynając od najniższej klasy urzędu, aż do urzędu I-ej klasy, sklasyfikowanie tych stanowisk jest stanowczo za niskie. Stanowisko np. kierownika urzędu VI-ej klasy systemizowane jest w XII-ym, względnie XI-ym st. sł. Jest to rażąca niesprawiedliwość, gdyż nie można porównywać obowiązków i odpowiedzialności kierownika nawet najmniejszego urzędu, z obowiązkami i odpowiedzialnością urzędnika w wielkim urzędzie pocztowym, który posiadając nawet stopień wyższy, nawet X-ty lub IX-ty, sprawuje czynności nieskomplikowane i nieodpowiedzialne np. segregacja korespondencji, sprzedaż znaczków i t. p.

Idąc coraz wyżej, poprzez stanowiska kierowników urzędów V-ej klasy systemizowanych w XI i X st. sł., IV-ej klasy w X i IX st. sł, III-ej klasy w IX i VIII st. sł., II- ej klasy w VIII i VII st. sł. i I-ej klasy w VII i VI st. sł. wszędzie zauważa się to samo niedostosowanie stopnia służbowego do olbrzymiej pracy i odpowiedzialności naczelnika urzędu. Od naczelników urzędów wymaga się kompletnej znajomości przepisów służbowych, inicjatywy, czujności i t. d. przy zupełnem nieuwzględnieniu praw wynikających z tego tytułu. Anormalność tego stanu rzeczy uwypukla się szczególniej w porównaniu z pracownikami państwowymi innych działów służby państwowej, którzy na zupełnie małych placówkach (np. nauczyciela szkół powszechnych) zajmują stanowiska VII st. sł.

Jeżeli do powyższego dodać wzmożony zakres kompetencji naczelników urzędów w związku z przeprowadzaną obecnie decentralizacją i wynikającą stąd jeszcze większą odpowiedzialność, wówczas nasuwa się, jako bardzo pilna, konieczność zrewidowania obecnego schematu tych stanowisk.

W sprawie tej uważamy za niezbędne poczynienie następujących zmian:

1. Kierownicy urzędów VI-ej klasy— XI i X st. sł.
2. V-ej oraz IV-ej klasy — IX i VIII st. sł.
3. III-ej klasy — VIII i VII st. sł.
4. II-ej klasy, mniejsze — VII st. sł., większe — VI st. sł.
5. I-ej klasy, mniejsze — VI st. sł., większe — V st. sł.

Rozwój agend pocztowych i zcedowanie na urzędy szeregu czynności administracyjnych, sprawowanych dotychczas przez Dyrekcje, powoduje również konieczność przewartościowania innych stanowisk w urzędach, a mianowicie:

1. W większych urzędach I-ej klasy stanowiska kierowników działów: telegrafu i telefonów, kasy, poczty listowej i poczty paczkowej. — do VI-go stopnia służbowego.
2. W tychże urzędach, stanowiska kontrolerów i kierowników mniejszych działów do VII st. sł.
3. W mniejszych urzędach I-ej klasy i większych — II-ej klasy, zastępcy naczelników urzędów do VI-ego stopnia służbowego, a kierownicy działów: telegrafu i telefonu, kasy, poczty listowej i poczty paczkowej, oraz główny kasjer do VII st. sł.
4. W mniejszych urzędach II-ej klasy, zastępcy naczelników urzędów i kierownicy najważniejszych działów do VII st. sł.
5. W urzędach ambulansowych wielkich (np. Warszawa 2) kierownik działu ambulansowego do VI st. sł., w mniejszych, do VII st. sł.
6. Kierownicy ambulansów pocztowych na szlakach głównych do VII st. sł., na szlakach drugorzędnych, do VIII st. sł.
7. Obecnie systemizowaną ilość etatów VIII i IX st. sł. w urzędach I-ej, II-ej i III-ej klasy, należałoby również wydatnie zwiększyć, z uwagi na szereg odpowiedzialnych stanowisk, które obecnie, wobec niewprowadzenia postanowień art. 24-go ustawy uposażeniowej, obsadzone są nieplanowo, w zależności od przypadkowej jakości personelu w poszczególnych urzędach.

Nielepiej przedstawia się sprawa obecnego systemizowania etatów niższych funkcjonarjuszów, którzy bez względu na rodzaj wykonywanych czynności, w olbrzymiej większości znajdują się w XV-ej i XIV grupie uposażenia.

I tu zastosowanie wspomnianego artykułu, t. j. zaliczenie poszczególnych stanowisk do odpowiednich grup uposażenia jest nadzwyczaj konieczne, z uwagi na coraz większe wymogi stawiane niższym funkcjonarjuszom pocztowym.

Czy w służbie doręczycielskiej pieniężnej lub listowej, połączonej z inkasem różnych opłat, protestem weksli i t. p., czy w służbie ambulansowej, samodzielnej, magazynierskiej lub innej, wreszcie w spedycjach, magazynach paczkowych i t. p., niższy funkcjonarjusz pocztowy ma tak obszerny zakres obowiązków, że zróżniczkowanie poszczególnych stanowisk jest poprostu gwałtowną koniecznością.

Należy tu zwrócić uwagę, że np. w kolejnictwie, zaliczenie poszczególnych stanowisk do odpowiednich grup uposażenia nastąpiło już oddawna, przyczem okazało się, że zadania niższego funkcjonarjusza kolejowego, są tak inne od zadań, niższych funkcjonarjuszów szeregu innych resortów ,że poprostu siłą konieczności ich stanowiska w większości wypadków zostały zaliczone do najwyższych, ustawowo dostępnych niższym funkcjonarjuszom, grup uposażenia.

Pracownicy kolejowi w XVI i XV grupie należą obecnie do rzadkości, gdyż służbę etatową zaczynają w grupie XIV.

Nieinaczej musi przedstawiać się sprawa sklasyfikowania stanowisk niższych funkcjonarjuszów pocztowych, których czynności są tak dalece różne i tak dalece więcej skomplikowane i odpowiedzialne od czynności niższych funkcjonarjuszów różnych ministerstw, polegających jedynie na czynnościach woźnych biurowych, że niepodobna pomyśleć nawet, aby przy sklasyfikowaniu stanowisk niższych funkcjonarjuszów pocztowych, mogli być przyrównani do innych, zaczynających służbę od XVI grupy uposażenia.

To też w sprawie niższych funkcjonarjuszów pocztowych zajmujemy stanowisko, że służba ich, poza jednoroczną służbą próbną, winna zaczynać się od XIV-go stopnia służbowego.

Pracownicy pocztowi w XVI i XV grupie uposażenia powinni w najbliższej przyszłości należeć do rzadkości, tak jak i kolejarze, których obecnie w tych dwóch grupach jest zaledwie minimalna ilość, zatrudnionych jako woźnych w biurach administracji kolejowej.

Cały szereg ważniejszych czynności niższych funkcjonarjuszów pocztowych jest tego rodzaju, że przy zaliczaniu ich do odpowiednich stopni służbowych w myśl art. 24-go ustawy uposażeniowej, muszą się siłą rzeczy znaleźć w stanowiskach najwyższych t. j. X-ej, XI-ej i XII-ej grupie uposażenia, w stosunku przynajmniej 50 proc. ich ogólnej ilości.

Stan dotychczasowy, w którym zaledwie 4 proc. niższych funkcjonarjuszów pocztowych znajduje się w X-ej grupie uposażenia, jest niczem nieuzasadniony, ponieważ tak z uwagi na odpowiedzialną służbę niższych funkcjonarjuszów, jak również racjonalną politykę personalną, powinien być zachowany taki stosunek ilościowy w poszczególnych grupach, aby egzaminowany n. f. uzdolniony do wykonywania wszystkich przewidzianych w jego zakresie działania funkcyj, mógł, najpóźniej po 24 latach służby, osiągać ustawowo przewidziany najwyższy stopień służbowy.

W obecnym układzie etatów systemizowanych niższych funkcjonarjuszów pocztowych jest to zupełnie niemożliwe, co również dowodnie świadczy, że etaty te są systemizowane również nieodpowiednio w stosunku do wymogów słusznego honorowania pracy niższych funkcjonarjuszów pocztowych.

Niejednokrotnie okazana przez Pana Ministra troska o los podwładnego personelu pozwala nam żywić nadzieję, że zawarte w niniejszym artykule postulaty zostaną życzliwie rozpatrzone, zwłaszcza, że uwzględnienie ich nie powinno natrafić na poważniejsze trudności budżetowe, gdyż w znacznej części znajdzie pokrycie w istniejących obecnie etatach „ad personam". pokrycie zaś ewentualnej różnicy wydatków, spowodowanych wykonaniem art. 24-go ustawy uposażeniowej, znajduje uzasadnienie w samej Ustawie, oraz w wybitnie zwiększonej dochodowości resortu, w okresie urzędowania Pana Ministra.

———

Artykuł ten w formie memorjału przedłożony został Panu Ministrowi Poczt i Telegrafów, Ministerstwu Skarbu, oraz referentowi budżetu pocztowego p. posłowi Dobrzańskiemu.

Primus.

ZASADA BEZPOŚREDNOŚCI W PROCESIE DYSCYPLINARNYM

Zasada bezpośredniości stanowi podstawę procesu karnego.

Istotą zasady bezpośredniości jest wyrokowanie na podstawie tego, z czem się Sąd bezpośrednio zetknął, tego, co sam usłyszał i zobaczył.

Zasada bezpośredniości tkwiła w pierwotnym procesie karnym, gdy ród cały, lub jego starszyzna o winie sprawcy przestępstwa urabiała sobie sąd na mocy tego, co usłyszała od oskarzyciela, oskarżonego i świadków, bezpośrednio przed zgromadzeniem sądowem zeznającymi.

Potem, pod wpływem procesu kanonicznego, zasada bezpośredniości została wyparta z procesu karnego przez zasadę pośredniości.

Sędzia nie stykał się bezpośrednio z ludźmi, którzy przynosili dowód winy lub niewinności oskarżonego, nie miał możności ocenić prawdomówności świadków na podstawie bezpośredniej ich obserwacji, miał przed sobą jedynie martwy protokuł prześladowania świadków w trakcie śledztwa wstępnego i na podstawie akt sprawy, a więc pośrednio, urabiał sobie zdanie o winie lub niewinności oskarżonego. Tego rodzaju ferowanie wyroków nie mogło gwarantować ani właściwego wymiaru sprawiedliwości ani wykrycia tego, co stanowi fundament sprawiedliwego wyrokowania, wykrycia prawdy materjalnej.

Nowoczesny proces karny, czerpiący żywotne soki z Idej Wielkiej Rewolucji Francuskiej, jako istotny swój cel postawił sobie wykrycie prawdy materjalnej, t. j. nie jakiejś abstrakcyjnej formułki, którą ludzie umówili się za prawdę uważać, ale prawdy realnej, takiego stanu rzeczy, który istotnie miał miejsce w życiu.

Ażeby wykryć tę prawdę materjalną, trzeba możliwie jaknajbliżej stanąć obok tych, którzy widzieli zajście, stanowiące przedmiot sprawy sądowej, trzeba tych świadków zajścia zobaczyć i usłyszeć. Dopiero wówczas sędzia będzie miał możność należycie ocenić wartość usłyszanych zeznań, zorjentować się, którzy świadkowie mówią prawdę, a którzy zeznają nieściśle lub wręcz, kłamliwie.

To też nowoczesne ustawy procesu karnego wyraźnie głoszą zasadę, że przedmiotem wyrokawania może być to tylko jedynie, z czem sąd bezpośrednio się zetknął na rozprawie. Jeśli w pewnych wypadkach ustawy przewidują odchylenia od zasady bezpośredniości, to czynią to tylko wyjątkowo i te wyjątki, co trzeba z całym naciskiem podkreślić, nie mogą być tłumaczone w sposób rozszerzający. Ustawa o postępowaniu dyscyplinarnem z dn. 17 lutego 1922 r. hołduje rzekomo również zasadzie bezpośredniości, głosi bowiem, że Komisja Dyscyplinarna może przy rozstrzyganiu sprawy opierać się tylko na tych faktach i okolicznościach, które ujawniono na rozprawie dyscyplinarnej, i na ich podstawie wydaje orzeczenia według swego przekonania. Natomiast w art. 38 Ustawa przewiduje, iż w miarę potrzeby Komisja może odczytywać protokuły dochodzeń wstępnych i śledztwa jak również inne ważniejsze dla sprawy akty i dokumenty, czem, rzecz prosta, dopuszcza się do głosu i zasadę pośredniości.

Sprawę poważnie komplikuje wyrażenie art. 38-go „w miarę potrzeby", bo tego rodzaju postawienie sprawy sprowadza kwestję wprowadzenia zasady pośredniości do swobodnego uznania Komisji Dyscyplinarnej.

O tem, czy zachodzi potrzeba odczytania protokułów śledztwa a nawet protokułów dochodzeń wstępnych, — będzie decydowała Komisja na podstawie własnego przekonania. Strony procesowe mogą wprawdzie dyskutować na temat potrzeby odczytania danego protokułu, ale w razie odczytania go wbrew ich zdaniu, nie mają możności zarzucenia Komisji pogwałcenia przepisów Ustawy, bo przepisy te nie określają konkretnych wypadków, w których można odstąpić od zasady bezpośredniości, a zadawalają się stworzeniem klauzuli ogólnej: „w miarę potrzeby".

Tego rodzaju postawienie sprawy przekreśla właściwie możność korzystania (art. 65 Ustawy) z analogicznych postanowień Ustawy Postępowania Karnego, bowiem Ustawa ta tylko wówczas odgrywa rolę źródła prawa procesowego dyscyplinarnego, o ile Ustawa dyscyplinarna nie stanowi inaczej. Nowoczesne ustawy procesu karnego znają również odchylenia od zasady bezpośredniości, ale te odchylenia wyraźnie formułują, przyczem orzecznictwo sądowe nie dopuszcza do rozszerzającej wykładni tych wypadków, w których sąd może korzystać z materjału dowodowego, zebranego w stadjach wstępnych procesu.

Nowy polski Kodeks postępowania karnego, który wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1929 r. w art. 338-ym i 339-ym wyraźnie przewiduje wyjątki od zasady bezpośredniości.

A więc wolno odczytywać na rozprawie protokuły sądowego przesłuchania oskarżonych i świadków, sporządzone w śledztwie lub dochodzeniu, o ile którakolwiek z tych osób nie stawiła się z powodu przeszkód niedających się usunąć lub zbyt trudnych do usunięcia, albo stawiwszy się, bądź zeznała inaczej niż w postępowaniu poprzedniem, bądź odmówiła zeznań, bądź oświadczyła, że pewnych szczegółów nie pamięta.

Ponadto za zgodą stron można odczytywać zeznania innych świadków, którzy nie stawili się do sądu. Wreszcie wolno odczytywać protokuły oględzin sądowych i rewizyj, złożone wobec sądu opinje biegłych, orzeczenia karne już poprzednio przeciwko oskarżonemu zapadłe oraz inne złożone do akt dokumenty urzędowe lub prywatne.

Z powyższego widzimy, że Kodeks Postępowania Karnego szczegółowo wylicza wyjątki od zasady bezpośredniości, i rzeczą jest pewną, że orzecznictwo, jakie powoła do życia ten nowy Kodeks, nie będzie skłonne odchyleń od zasady bezpośredniości rozszerzać.

Na terenie kodyfikacji procesu karnego moc obowiązująca zasady bezpośredniości i granice jej są ściśle zakreślone. Jeśli Ustawodawca czyni wyjątki od zasady bezpośredniości, to czyni to w przeświadczeniu, że żadna zasada w czystej postaci nie może wydać w praktyce dodatnich rezultatów, że każda zasada musi mieć swoje wyjątki.

Postawienie kwestji jasne i logiczne. A nasza Ustawa dyscyplinarna? Trochę tak, a trochę inaczej, mówi raz o zasadzie bezpośredniości (art. 40), a w innem miejscu przez użycie cytowanych już powyżej słów „w miarę potrzeby" — wprowadza jedynie zamieszanie.

I niewiadomo teraz, czy można odczytywać zeznania osób, które były zbadane w czasie dochodzeń a potem niewezwane zostały na rozprawę dyscyplinarną w charakterze świadków, niewiadomo czy wolno odczytywać w czasie rozprawy zeznania oskarżonego złożone podczas śledztwa, chociaż na ten temat istnieje przecież bogate orzecznictwo sądowe.

Autor Ustawy dyscyplinarnej wykazuje wprawdzie „genjalną" przenikliwość w sprawach trzeciorzędnej wagi, skoro w art. 9 przewiduje, iż „Komisje dyscyplinarne otrzymają potrzebne przedmioty i pomoc kancelaryjną od tych władz, przy których są czynne", wtedy jednak, gdy trzeba poruszyć sprawę znaczenia pierwszorzędnego, „w miarę potrzeby" staje się Sfinksem. Pracownikowi państwowemu, który uważa instytucję postępowania dyscyplinarnego za warowny szaniec swych praw zasadniczych, zależy na tem, aby w postępowaniu dyscyplinarnem zwyciężyła zasada bezpośredniości.

Postępowanie administracyjno - porządkowe jest pisemne, pośrednie, to jest jego wadą,zresztą nieuniknioną, ale też i kary porządkowe są mniej dotkliwe aniżeli kary dyscyplinarne.

Wyrokowanie na zasadzie przeczytanych na rozprawie dyscyplinarnej zeznań osób, których komplet orzekający nie widzi i nie słyszy, zeznań złożonych przed organami Administracji, będzie zawsze narażone na jednostronność.

A zasada bezpośredniości w postępowaniu dyscyplinarnem stoi narazie pod znakiem zapytania.

Władysław Rostropowicz.

Poradnik prawny

18. Kol. A. R. — W sprawie przemianowania urzędników prowizorycznych na etatowych stosowane są następujące zasady:

Urzędnicy prowizoryczni, nieposiadający warunków na urzędników pocztowych (np. przekroczony wiek, brak dowodu wykształcenia), mogą być zamianowani na etat, jeśli posiadają egzamin zawodowy i przynajmniej cztery lata służby. Jeśli urzędnicy ci (t. j. mający cztery lata służby) nie zdali jeszcze egzaminu zawodowego, to mogą być na własną prośbę do egzaminu dopuszczeni, poczem w wypadku zdania egzaminu, otrzymają etat.

Urzędnicy prowizoryczni, posiadający X-ty lub wyższy stopień służbowy, a nie mający za sobą złożonego egzaminu zawodowego, będą od obowiązku składania egzaminu zwolnieni i zamianowani na etat.

19. Kol. Tadeusz Osiński — Siniawka. W kwestji projektu ustawy, o której Kolega pisze, Redakcji nic nie jest wiadomo. W każdym bądź razie ustawa ta światła dziennego jeszcze nie ujrzała.

IV PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Dnia 18 i 19 listopada b. r. odbyło się IV-te Plenarne Posiedzenie Zarządu głównego, przy udziale Głównej Komisji Rewizyjnej oraz Prezesów Zarządów Okręgowych, z następującym porządkiem dziennym:

1. **Zagajenie**, 2. **Odczytanie protokułu** z ostatniego plenarnego posiedzenia, 3. **Sprawowania:** a) Prezesa, b) Skarbnika, c) Komisji Rewizyjnej, 4. **Dyskusja**, 5. **Poprawa bytu:** a) uposażenie i dodatki uboczne, b) ustawy służbowe, c) warunki urzędowania, 6. **Ustalenie dalszej taktyki Związku w sprawie poprawy bytu**, 7. **Sprawy gospodarcze:** a) Nabycie sanatorjum w Zakopanem, b) Budowa domu związkowego we Lwowie, c) Nabycie parceli w uzdrowisku sportowo-klimatycznem w Bliżynie, d) Zakup letniska dla Katowic, 8. **Sprawy organizacyjne:** a) Ustalenie terminu X Zjazdu Delegatów Kół miejscowych, b) Wydanie księgi pamiątkowej w rocznicę 10-lecia Związku, c) Wydanie legitymacyj jubileuszowych, d) Ustalenie wysokości składek do C. K. P., e) Rezygnacja p. Pawła Szczurka z mandatu członka Zarządu Głównego, f) rezygnacja kol. Królewiaka z mandatu sekretarza Zarządu Głównego, g) Wykluczenie p. Józefa Gramka z grona członków Związku, 9. **Wnioski i interpelacje.**

Po zagajeniu i odczytaniu protokułu, który został zatwierdzony bez dyskusji, zabrał głos Prezes Zarządu Głównego kol. Stangreciak i w obszernem, dwugodzinnem sprawozdaniu nakreślił obraz dotychczasowych prac Prezydjum Zarządu Głównego już dokonanych i rozpoczętych oraz zamierzonych na przyszłość.

Sprawozdanie ujęte w formie chronologicznej, podzielone na scharakteryzowanie sytuacji ogólnej, sytuacji organizacyjnej, oraz przebieg prac zmierzających do zrealizowania postulatów Związku, z podziałem na postulaty ogólne i postulaty poszczególnych Okręgów, ponadto uzupełnione wykazaniem rozwoju gospodarczego Związku, objęło rzeczywisty całokształt życia związkowego, na tle prac Prezydjum Zarządu Głównego.

Brak miejsca nie pozwala nam na ściślejsze zamieszczenie sprawozdania, ograniczamy się więc do podania jedynie niektórych punktów szkicu sprawozdania, orjentujących czytelników tak w sytuacji ogólnej jak również w bilansie prac Prezydjum Zarządu Głównego:

Na wstępie sprawozdania zaznaczył kol. Stangreciak, że po ostatniem zwyczajnem plenarnem posiedzeniu, na którem nastąpiła zmiana Prezesa Z. Gł. sytuacja ogólna i organizacyjna była bardzo trudna. Już na drugi dzień po zmianie na stanowisku Prezesa Z. Gł. ukazały się w szeregu pism warszawskich artykuły, że zmiana ta nastąpiła ze względów politycznych, celem niedopuszczenia do wpływów osób popierających blok rządowy.

W taki to złośliwy i niezgodny z prawdą sposób starano się urobić opinję o nowem prezydjum jako nawskroś politycznem i contra-rządowem, byle tylko utrudnić mu pracę na terenie M. P. i T. i Rządu, a w konsekwencji tego mieć materjał do krytyki Z. Gł. z powodu nieprzeprowadzenia postulatów organizacji.

Niezależnie od tego, na terenie Ministerstwa stosunki były już mocno poderwane uprzednio, z powodu niewłaściwych pociągnięć poprzedniego Prezesa, co jedno z z drugiem stawiało w dość trudne położenie nowe Prezydjum Z. Gł.

To też natychmiast po zakończeniu plenarnego posiedzenia, nowe Prezydjum uruchomiło wszystkie dostępne środki, aby sparaliżować, złośliwą akcję nieprzyjaciół Związku, przez sprostowanie opinji publicznej, drogą wyjaśnień w prasie, naświetlających rzeczywiste powody zaszłych zmian w kierownictwie organizacji, z polityką niemających nic wspólnego, oraz podjęte zostały natychmiast starania celem nawiązania poprawnych stosunków między Adminiastracją a Związkiem. Jedno i drugie udało się w zupełności. Praca Prezydjum weszła na normalne tory.

Rezultaty nie dały na siebie długo czekać: Uzyskaliśmy załatwienie szeregu spraw zalegających w Ministerstwie, a między innemi znaczne podwyższenie djet ambulansowych, należytości za służbę nocną, dodatki telegraficzne, — na posłańców i za radjospecjalność. Uzyskaliśmy obietnicę Pana Ministra forsowania innych należytości ubocznych, a w szczególności dodatku kasowego, dodatku za kierownictwo, za godziny nadliczbowe, za pracę w niedziele i święta, tantjemy telefonicznej i t. p.

Następnie posunęliśmy znacznie naprzód sprawę przeszeregowania i w końcu doprowadziliśmy do jego załatwienia. Jakkolwiek z powodu przyznania przez Radę Ministrów zbyt małej kwoty na ten cel, niewszystkie żądania Związku zostały uwzględnione, jednak przez przeszeregowanie uzyskało nadzwyczajne awansy ponad 14.000 pracowników p. t. i t. co stanowi 45% całego personelu .

Uzyskaliśmy nowe rozporządzenie w sprawie spoczynku świątecznego i ścisłego stosowania wobec publiczności godzin urzędowych i przeprowadziliśmy szereg interwencyj w sprawie wykonania go przez poszczególne Dyrekcje.

W tym czasie, kiedy rezultat pracy był już zupełnie widoczny, powodując uznanie kolegów członków Związku i sympatyczny stosunek wszystkich kół do Zarządu Głównego, w okręgu bydgoskim, dzięki jednostce stojącej czele Zarządu Okręgowego, jednostce inspirowanej przez osoby podrażnione w ambicji, a raczej miłości własnej,

---

Z. ZYGMUNTOWICZ

POCZTOWCY W WALCE O LWÓW

W nieznanej do tego czasu olbrzymiej demonstracji całego społeczeństwa polskiego, skierowanej przeciw Austrji, po zawarciu Traktatu Brzeskiego, nasi pocztowcy wzięli również gremjalny udział: stanęła poczta, ustał telegraf i telefon.

W pochodzie brali udział wszyscy urzędnicy dyrekcji lwowskiej i z urzędów, pozatem wszyscy niżsi funkcjonarjusze.

Takiej demonstracji przeciw rządowi, takiego „strejku" nie było jeszcze w czasie tyluwiekowego istnienia Austrji.

Tuż po tej manifestacji zawiązał się obszerny komitet pod przewodnictwem oficjała p. Szczurkiewicza i adjunkta Weinredera, który dążył do zjednoczenia wszystkich organizacyj pocztowców a równocześnie odbywał częste obrady nad uzgodnieniem i przygotowaniem przepisów, rozporządzeń i fachowego słownictwa dla niedalekiej już polskiej władzy i organizacji pocztowej. Obrady te odbywały się przy udziale najwybitniejszych reprezentantów wszystkich stowarzyszeń pocztowych.

Zamach ruski wstrzymał tę pracę organizacyjną a wielu wśród tych pracowników stanęło odrazu do walki w obronie miasta.

Na długi jeszcze czas przed 1 listopada 1918 roku wielu pocztowców pracowało w tajnych organizaciach: jako oficer sztabu P. O. W stałem w ścisłym kontakcie z kilku urzędnikaci pocztowymi, a to z p. Gustawem Weinrederem, Marjanem Dobrzęckim i innymi w latach 1917 — 1918

P. Dobrzęcki był wtedy technicznym kierownikiem wojskowych central teletonicznych i dostarczał nam wielu ważnych wiadomości, a także oddał nam wykresy połączeń telefonicznych i telegraficznych na terenie Lwowa i okolicy.

Bliższe konferencje i dyspozycje dalsze oznaczał i wydawał ob. Juljusz Kudelski, który później był komendantem oddziałów technicznych obrony Lwowa

P. Weinreder zaś donosił mi o treści różnych urzędowych telegramów, nadchodzących z Wiednia, względnie z Naczelnej Komendy dla tut. władz cywilnych i wojskowych.

Były one dla naszej akcji nader cenne. On to dał mi około 28 października odpis telegramu dla dowódcy okręgu, w którym naczelna komenda poleciła generałowi, komenderującemu we Lwowie, oddać znajdujące się pod jego rozkazami wojska do dyspozycji, tworzącej się we Lwowie ruskiej „Radzie Narodowej" a także, by wysłać delegatów na front południowy, celem odebrania żołnierzy ruskiej narodowości. Wiadomość ta przekonała nas już całkiem dobitnie o zbliżającym się zamachu austro-ruskim.

Dnia 31 października, na rozkaz komendanta P. O. W., udał się piszący te słowa z patrolem peowiackim do gmachu pocztowego około godz. 9-ej wieczorem, gdzie miał obsadzić ważniejsze objekty telegraf. i telef. i pozostać tam aż do zajęcia przez polskie oddziały całego gmachu, co miało nastąpić przed północą.

Udałem się do naczelnika telegrafu, znanego mi osobiście p. Krzemińskiego, któremu zapowiedziałem objęcie władzy we Lwowie przez wojsko polskie, do czasu przybycia Polskiej Komisji Likwidacyjnej. P. Krzemiński odpowiedział krótko, że zdaje mu się, iż to wszystko jest już zapóźno, bowiem urzędnicy rusini oświadczyli mu przed chwilą, że dziś w nocy obejmuje władzę we Lwowie i w Galicji Wschodniej wojsko ruskie — i że w telegrafie pełnią dziś służbę przeważnie rusini, którzy od kilku dni tak się „pomieniali", że akuratnie oni pozostali w służbie na tę noc i aby z nimi sobie dać radę, trzeba większej ilości żołnierzy nad tę, z którą

w okręgu bydgoskiem trwał silny ferment, rozbudzony przez niezgodne z prawdą informowanie członków o sytuacji w Zarządzie Głównym w Warszawie, podsycane jeszcze szeregiem brutalnych napaści na Prezydjum Z. Gł. w formie artykułów drukowanych w „Pomorskim Heroldzie Pocztowym". Artykuły te, zieiące nienawiścią do obecnego Zarządu, oparte na fałszu i perfidnem przekręcaniu faktów, siały zamęt w opinji członków Związku, stanowiąc jednocześnie żerowisko dla różnych grup rozbijackich w szeregach pocztowców. Prezydjum Z. Gł., zaabsorbowane pracą nad przeprowadzeniem postulatów zasadniczych, musiało jednak znaleźć czas i siły, aby przeciwstawić się tej robocie i przez bezpośrednie zetknięcie się z większością kolegów z okręgu bydgoskiego, naświetlić sprawę zgodnie z prawdą i wykazać, na podstawie niezbitych argumentów i dowodów, całą bezpodstawność i tendencyjność stawianych nam zarzutów. Akcja ta nie pozostała bez skutku, gdyż najbliższy Zjazd Okręgowy w Bydgoszczy potępił szkodliwą działalność wspomnianej osoby, wyrażając jej votum nieufności i wynosząc jednogłośnie uchwałą zamknięcia „Herolda". Od tej chwili w okręgu bydgoskim zapanował zupełny spokój i współpraca z Zarządem Głównym.

W międzyczasie stała się aktualną sprawa pragmatyki, która jedną, wspólną ustawą, miała objąć wszystkich pracowników państwowych. Kiedy Prezydjum Z. Gł. udało się otrzymać projekt tej ustawy, okazało się, że postanowienia w nim zawarte są gorsze od postanowień obowiązujących obecnie. Celem wyrażenia opinji organizacji, zostało zwołane w drodze telegraficznej nadzwyczajne posiedzenie członków Zarządu Głównego i Prezesów Zarządów Okręgowych, na którem zapadła uchwała wyrażająca kategoryczny protest przeciwko wprowadzeniu w życie takiej ustawy pragmatycznej. Akcję podiętą przez Prezydjum Z. Gł. podchwyciły inne organizacje pracowników państwowych, co miało ten skutek, że projekt ten został wycofany. Na wszelki wypadek, jednak, opracowane zostały liczne poprawki Związku wraz ze szczegółowem uzasadnieniem, aby w razie uchwalania go, mieć jednak rzeczowy materjał w tej sprawie. Była to praca b. żmudna, jednak wykonanie jej świadczy o żywotnych i twórczych siłach naszej organizacji.

Kiedy spojrzymy choćby na te wymienione już sukcesy, należy stwierdzić, że rok bieżący w historji Związku nie jest rokiem bezpłodnym, jakkolwiek wiele innych załatwionych spraw, które zostaną wykazane następnie, przekonanie to muszą jeszcze spotęgować.

Najgorzej jednak przedstawia się sprawa poprawy naszego bytu, w znaczeniu zwiększenia uposażenia. Pomimo bezspornego już w całem społeczeństwie przekonania, że pracownicy państwowi żyją w skrajnej nędzy, pomimo niezliczonej ilości memorjałów i delegacyj do czynników miarodajnych, właściwym realnym sukcesem jest jak dotąd uzyskiwanie obietnic, że sprawa ta jest przedmiotem rozważań i że najbliższa przyszłość przyniesie zwrot ku lepszemu. Niestety, obietnice te nie zostały dotychczas zrealizowane, a uzyskany 15% dodatek utonął w fali drożyzny, która od czasu unieruchomienia mnożnej wzrosła o kilkadziesiąt procent i postępuje stale naprzód.

W sprawie ogólnej poprawy bytu, Prezydjum Z. Gł. występuje wspólnie z szeregiem organizacyj pracowników państwowych, zblokowanych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej. O rozwoju akcji i różnego rodzaju zabiegach w tym kierunku informuje się ogół kolegów za pośrednictwem organu związkowego „Poczty", umieszczając w niej szereg artykułów ilustrujących nasze położenie, nasze żądania i odpowiedzi Rządu i Sejmu. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że terminy w których miała nastąpić poprawa bytu są stale przekładane na terminy następne, co w najwyższym stopniu denerwuje ogół i osłabia wiarę w oświadczenia kompetentnych czynników. Według jednego z takich oświadczeń, poprawa bytu miała nastąpić z wiosną b. r., w związku z rozpatrywaniem preliminarza budżetowego na rok bieżący. Rzeczywiście, Rząd wystąpił z wnioskami specjalnych podatków, dochody z których miały być obrócone na zwiększenie uposażeń pracowników państwowych.

Nastąpił jednak spór zasadniczy między Sejmem a Rządem, który w rezultacie przyniósł zupełne fiasco nadziejom pracowników państwowych. Większość Sejmu odrzuciła wnioski rządowe, nawet bez odesłania do komisji, gdyż stanęła na stanowisku formalnem, że zwiększenie uposażenia pracowników państwowych nie może wypływać z jakichkolwiek źródeł specjalnych (specjalnych podatków), lecz z ogólnego, zwyczajnego budżetu państwowego.

Stanowisko to uzasadnione formalnie, było tylko formalnością, gdyż tak rozumująca ówczesna większość, mogła jednak podatki te wstawić do ogólnego budżetu, lub uchwalić inne, odpowiedniejsze pokrycie, nie uciekając się do formalnych powodów na dalsze odkładanie tej sprawy.

Widząc taki obrót sprawy Prezydjum wespół z innemi organizacjami z C. K. P. zorganizowało wielki wiec protestacyjny wszystkich prac. państw. w Warszawie oraz szereg podobnych wieców na prowincji. Uchwalone rezolucje, przesłane masowo w drodze telegraficznej do Rządu i Sejmu były wyrazem protestu na niedocenianie tragicznego położenia prac. państw. i odkładanie w nieskończoność poprawy ich bytu.

Z powodu ferji letnich sprawa poprawy bytu uległa przymusowemu zawieszeniu i dopiero obecnie, jesienią, ma ponownie zostać rozważaną, przyczem według oświadczenia pana Ministra Poczt i Telegrafów, Rząd wystąpi z budżetem dodatkowym, w którym ma zostać uwzględniona poprawa płac pracowników państwowych. Według

---

przybyłem. Przyczem oświadczył mi p. Krzemiński, że urzędnikom rusinom zapowiedział, iż ustąpi tylko przed gwałtem. Tak się też stało. Natychmiast zameldowałem o tem komendantowi P. O. W., który polecił mi ściągnąć patrol, pozostawiając dwu łączników, dla otrzymania wiadomości o dalszych losach poczty. Wycofałem się i pozostawiłem u p. Dobrzęckiego w wojskowej centrali telef. dwu akademików, wśród tych studenta Wacława Moszczeńskiego dziś inżyniera i por. rez. Mój patrol odszedł do domu akademickiego, gdzie odbywała się mobilizacja P. O. W., ja zaś w międzyczasie udałem się do dyrektora głównej kancelarji Dyr. Poczt. p. Wodzińskiego (przy ul. Zygmuntowskiej), gdzie napisałem odezwę, którą p. Wodziński i p. Kowalski przy pomocy zaufanego woźnego wybili na hektografie a następnie rozdzielali wśród urzędników i woźnych tak tej nocy jeszcze, jak i dnia następnego a także rozlepili na kurytarzach w urzędach.

Treść tej odezwy, wydanej w kilku egzemplarzach opiewała:

Kolegom Polakóm Pocztowcom
do wiadomości.*

Wobec pogłoski, kursującej od kilku dni, że ze strony rusinów przygotowuje się zamach stanu na polskie władze i urzędy, postanowił Polski Komitet Pocztowy wezwać wszystkich polaków pocztowców do solidarnego postepowania w myśl następujących wskazówek:

1. Służbę należy pełnić nieustannie dalej według rozkazów Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

2. Nie składać żadnych przyrzeczeń służbowych obcym i samozwańczym czynnikom.

3. Nie dopuścić do przerywania toku czynności urzędowych w razie usiłowań terrorystycznych.

4. Ustąpić tylko w razie gwałtu i zagrożenia przemocą fizyczną.

Polski Komitet Pocztowy urzeduje nieustannie a mężowie zaufania będą stykać się z ogółem we wszystkich biurach i oddziałach, w danej chwili poda się tą drogą miejsce stałego urzędowania Komitetu.

Wzywamy w interesie narodowym wszystkich Kolegów do bezwzględnego posłuszeństwa i udzielania pomocy członkom i mężom zaufania Komitetu.

Odezwa ta jest ściśle poufną, kto otrzyma, niechaj po przeczytaniu zniszczy, a o treści niechaj ustnie zawiadomi drugich Kolegów Polaków.

we Lwowie 31 października 1918

W tym samym czasie, wskutek uporczywie krążących pogłosek, jakoby Lwowowi nic nie groziło, a także na żądanie polskich sfer politycznych i wskutek nieporozumienia co do wspólnej polskiej komendy, uznano, że miasta nie będzie się obsadzać siłami polskich wojskowych organizacyj i wstrzymano dalszą mobilizację ochotników.

Nie wszyscy, ale, wierzyli słowom namiestnika generała Huyna, i dlatego, gdy wśród rusinów wzmógł się ruch widoczny już na zewnątrz, udał się do p. Dobrzeckiego w wojskowej centrali telefonicznej, znany działacz, lwowski urzędnik pocztowy, p. Szczurkiewicz, który przy poufnej pomocy p. Dobręckiego, mimo że telefon obsadzony był przez wojsko austryjackie, połączył się z Krakowem z Polską Komisją Likwidacyjną i oznajmił posłowi Skarbkowi, że we Lwowie nastąpi tej nocy zamach ruski.

Poseł Skarbek wysłuchawszy tej relacji zażądał połączenia z namiestnikiem, którego woźny wyciągnął już z łóżka i któremu poseł Skarbek w imieniu Komisji Likwidacyjnej zakazał oddania komukolwiek władzy przed przybyciem delegatów Komisji do Lwowa. Generał Huyn przyrzekł zastosować się do tego a w kilka godzin później... oddał się wraz z całą władzą mołojcom ruskim.

(D. c. n.).

tego oświadczenia, poprawa płac prac. państw. i jej rozmiar uzależniona jest całkowicie od przebiegu rozpraw nad budżetem dodatkowym.

Okres letni poświęciło Prezydjum na zwrócenie większej uwagi na warunki urzędowania pracowników pocztowych, zamieszczając szereg artykułów naświetlających opłakane warunki pracy w szeregu urzędów tak pod względem hygjeny i urządzeń biurowych, jak również pod względem przeciążenia pracą personelu pocztowego. Akcja ta nie pozostała bez skutku. Zainteresowane Dyrekcje otrzymały z M. P. i T. polecenie przeprowadzenia potrzebnych remontów, względnie powiększenia personelu w tych urzędach, a stan ogólny personelu został od 1.IV — 1929 r. powiększony o 3.000 osób, co stanowi 10% ogólnej ilości personelu. W porównaniu z latami ubiegłemi, w których personel zwiększano o 3%, jest to poprawa bardzo znaczna. Fundusz na zapomogi i nagrody pieniężne został zwiększony o 1 miljon zł., co stanowi powiększenie tego funduszu o 33% w porównaniu z rokiem bieżącym. Idea stworzenia akademji pocztowej, gorąco popierana przez związek, została uwzględniona, kredyty na ten cel zostaną wstawione do budżetu następnego. Na wniosek Związku, uchwalono kary pieniężne nakładane na pracowników pocztowych przekazywać na instytucje humanitarne pracowników pocztowych. Z tego tytułu Z. Gł. otrzymał z M. P. i T. 10.000 złotych, które zostały przekazane na fundusz budowy uzdrowiska. W dalszym ciągu zabiegamy o przeprowadzenie reszty należytości ubocznych, w szczególności dodatku kasowego i dodatku za kierownictwo, rozszerzenie rozporządzenia o odpoczynku świątecznym i niedzielnym, wypłacenie dodatku mieszkaniowego i jednorazowej zapomogi i t. d.

W sprawach gospodarczych dokonane zostały prace przedwstępne dotyczące budowy domu związkowego we Lwowie, opracowane plany, a obecnie nastąpi faza zakupu najpotrzebniejszych materjałów budowlanych. Prowadzimy od dłuższego czasu badania dotyczące nabycia sanatorjum i obecnie jesteśmy w portraktacjach o nabycie jednego z najpoważniejszych objektów w Zakopanem o wartości 1 miljona złotych.

Z innych spraw podnosiliśmy sprawę wpisów szkolnych, komisji lotnych, występowaliśmy przeciwko objawom dzielnicowości, zauważonym przy obsadzaniu stanowisk naczelników urzędów, w sprawie tytułów dla egzaminowanych niższych funkcjonarjuszów, stawiliśmy szereg wniosków w sprawie zmiany ustaw emerytalnej i dyscyplinarnej, uzyskaliśmy podwyższenie ryczałtów kancelaryjnych, udzielaliśmy zapomóg dla wdów i sierot po pocztowcach w wielkich ilościach, oraz zapomóg pieniężnych na pomoc prawną dla pracowników pociąganych do odpowiedzialności materjalnej lub karno-sądowej, występowaliśmy jako obrońcy w olbrzymiej, niestety, ilości rozpraw dyscyplinarnych. Wprowadziliśmy w organie naszym „Poczcie" bezpłatny poradnik prawny, z którego może korzystać każdy członek Związku.

Dalsza część sprawozdania Prezesa Z. Gł. obejmuje postulaty poszczególnych okręgów i kół miejscowych i ich załatwienie oraz szereg dalszych spraw organizacyjnych i gospodarczych, których wyszczególnienie zajęłoby większą cześć niniejszego numeru i dlatego musimy je z przykrością pominąć. Ze spraw gospodarczych, poza już wymienionemi, należy podkreślić nabycie terenów w uzdrowisku sportowo-klimatycznem Bliżyn, w górach Św-Krzyskich, na których w przyszłości stanie dom wypoczynkowy dla pocztowców.

W końcu sprawozdania podkreślił kol. Stangreciak wyjątkową harmonję i współpracę jaka obecnie panuje w Prezydjum Zarządu Głównego, oraz nader życzliwy stosunek do Związku tak Pana Ministra jak i całego Ministerstwa. Wreszcie zaznaczył, że usprawnienie sekretarjatu Zarządu Głównego, szybkie i wyczerpujące załatwianie pism i skuteczne przeprowadzanie interwencyj, sprawiło, że stosunek do Zarządu Głównego Zarządów Okręgowych, Kół miejscowych i poszczególnych członków jest nadzwyczaj życzliwy i oparty na szczerej sympatji. Ta nić sympatyczna wiążąca organizację z jej kierownictwem jest dla Prezydjum Z. Gł. najlepszą dźwignią i otuchą do dalszej pracy i utrwala w przekonaniu, że praca ta nie idzie na marne.

Następnie skarbnik Z. Gł. kol. Borszewska złożyła sprawozdanie kasowe z zamknięcia ksiąg kasowych na dzień 1-go listopada, z którego wynika, że majątek Z. Gł. przedstawia się następująco:

Kasa Zarządu Głównego	zł. 141.929.75
Fundusz Budowy Uzdrowisk	„ 364.328.38
Inwentarz	„ 14.380.08
Nieruchomości	„ 202.888.08
Razem	zł. 723.526.29

Ponieważ nieruchomości obliczone są według cen płatności w dniu kupna, a ceny nieruchomości w ciągu kilku ostatnich lat wzrosły blisko w dwójnasób, **rzeczywista wartość majątku Z. Gł. wynosi średnio 1 miljon złotych.**

Następnie imieniem Gł. Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie Przewodniczący Komisji kol. Lewandowski, oznajmiając, że rewizja wykazała zgodność ksiąg kasowych i załączników, oraz że przychód i rozchód oraz saldo kasowe odpowiadają zapisom w księgach kasowych. **Gospodarkę finansową uznała Komisja Rewizyjna za celową i rocjonalną.** Komisja Rewizyjna uznała, że z uwagi na wzrost agend związkowych, celem ulżenia skarbnikowi w pracy, należy przydzielić do czynności kasowo-buchalteryjnych siłę pomocniczą.

Po sprawozdaniu Prezydjum odbyła się dyskusja w której zabierali głos kol. Kaznowski, Starzyk, Pyszka, Tykwiński, Sas, Wosik, Luboński, Kolmünzer, Ożdżyński, Naszarkowski, A. Mackiewicz, Baran, Godusławski, Korman, Geyer i Kluczyński.

Należy zaznaczyć, że w odróżnieniu od niejednokrotnie dawniej obserwowanych namiętnych i burzliwych dyskusyj na plenarnych posiedzeniach Zarządu Głównego, dyskusja obecna była wyrazem zgodnego głosu uznania dla pracy Prezydjum i obracała się przeważnie w sferze szukania sposobów i środków do przeprowadzenia dalszych postulatów organizacji. Dyskusja obecna była prawdziwie koleżeńską wymianą poglądów i poważną, wzajemną naradą, w jaki sposób i jakiemi drogami dążyć do osiągnięcia zamierzonych celów.

Wniosek kol. Tykwińskiego na wyrażenie Prezydjum uznania i podziękowania za dotychczasową pracę, uzupełniony wnioskiem kol. Kluczyńskiego na wyrażenie podziękowania Sekretarjatowi za sprawną działalność, został przyjęty przez aklamację.

W drugim dniu obrad, na wstępie przystąpiono do sprawy poprawy bytu. Ponieważ ze sprawozdania Prezesa Z. Gł. zebrani członkowie Z. Gł. i Prezesi Zarządów okręgowych zostali dokładnie poinformowani o przebiegu akcji o poprawę bytu, zastanawiano się jedynie nad uchwaleniem odpowiedniej rezolucji, obejmujące najpilniejsze żądania pracowników, wraz z ich szczegółowem umotywowaniem. Po krótkiej dyskusji na ten temat uchwalono następujące rezolucje:

REZOLUCJA
W SPRAWIE POPRAWY BYTU.

Plenarne posiedzenie Członków Zarządu Głównego Związku Pr. P. T. i T. z udziałem członków Głów. Komisji Rewizyjnej i Prezesów Zarządów Okręgowych, odbyte w Warszawie w dniach 18 i 19 listopada 1928 r. stwierdza, że zagadnienie poprawy bytu pracowników państwowych od samego początku istnienia Państwa Polskiego było zawsze sprawą otwartą i przez okres 10-lecia pracownicy państwowi otrzymywali zapewnienia uregulowania uposażeń w miarę poprawy gospodarczego położenia Państwa.

Zapowiadane terminy uregulowania uposażeń były i są nadal przesuwane z miesiąca na miesiąc, potęgując tylko w ten sposób rozgoryczenie pracowników i załamując w nich wiarę w przyrzeczenia miarodajnych czynników.

Jak długo do płac pracowników państwowych stosowana była ruchoma mnożna, sprawa ta, aczkolwiek ciągle paląca, była jednak łagodzona stałemi dodatkami do poborów, obliczonemi na podstawie mnożnej.

Zastosowane od 2 lat unieruchomienie mnożnej nie połączone z jednoczesnem opanowaniem wzrostu drożyzny sprawia, że płace pracowników państwowych przedtem niedostateczne, od tego okresu czasu coraz bardziej odbiegają nawet od tego minimalnego wymiaru, który pracownicy państwowi otrzymywali w r. 1925.

Pomimo więc, że oświadczenia i publikacje rządowe stale stwierdzają poprawę położenia gospodarczego Państwa, płace pracowników państwowych nie tylko nie wzrastają, ale nawet nie utrzymują się na poziomie lat ubiegłych.

Określony stan rzeczy powoduje, że w szeregach pracowników państwowych, a w szczególności wśród pracowników pocztowych, zaszeregowanych w olbrzymiej większości do najniższych grup uposażenia, ciągły niedostatek lat poprzednich zmienił się ostatecznie w najskrajniejszą nędzę, rodząc rozpacz i zniechęcenie do pracy i wiary w lepszą przyszłość.

Wypłacany 15% dodatek do poborów nie jest nawet częściowem rozwiązaniem zagadnienia płac, zwłaszcza jeśli się zważy, że urzędowe dane statystyczne wykazują od czasu unieruchomienia mnożnej wzrost drożyzny o 60%.

W świadomości pwyższego stanu rzeczy plenarne posiedzenie członków Zarz. Gł. Zw. Pr. P. T. i T. domaga się:

1. zrealizowania wielokrotnych obietnic uregulowania płac pracownikom państwowym w obecnej jesiennej sesji Sejmu,

2. doraźnego przyjścia z pomocą materjalną w formie bezzwrotnej zapomogi w wysokości 1-dno miesięcznych poborów, jako częściowego wyrównania dysproporcji płac między rokiem 1925 a chwilą obecną,

3. bezzwlęcznego wypłacenia ustawowo zagwarantowanego dodatku mieszkaniowego, zgodnie ze wzrostem czynszu mieszkaniowego, za czas od 1 stycznia 1928 roku.

REZOLUCJA W SPRAWIE NALEŻYTOŚCI UBOCZNYCH.

Plenarne posiedzenie Członków Zarządu Głównego Związku P. P. T. i T. wzywa Wydział Wykonawczy do wdrożenia dalszych zabiegów w kierunku wprowadzenia nieuchwalonych dotąd należytości ubocznych, jak:

Dodatków kasowych, dodatków za kierownictwo, za pracę w niedziele i święta, za godziny nadliczbowe, oraz za pracę w centralach telefonicznych.

REZOLUCJA W SPRAWIE PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ

Plenarne posiedzenie Członków Zarządu Głównego Związku P. P. T. i T. stwierdza z ubolewaniem, że pracownicy pocztowi w chwili rocznicy 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego nie posiadają jeszcze polskiej ustawy służbowej, normującej ich prawa i obowiązki, lecz w dalszym ciągu stosunek służbowy tych pracowników zawisły jest od przestarzałych i niejednolitych ustaw b. państw zaborczych.

Plenarne posiedzenie wzywa przeto Wydział Wykonawczy do poczynienia u miarodajnych czynników dalszych starań w kierunku usunięcia takiego zła i spowodowania wydania jednolitej, obowiązującej na całym terenie Rzeczypospolitej ustawy służbowej dla pracowników pocztowych.

REZOLUCJA W SPRAWIE WARUNKÓW URZĘDOWANIA

Plenarne posiedzenie Członków Zarządu Głównego Związku Pr. P. T. i T. stwierdza, że wieloletnie nieuwzględnianie w ogólnym budżecie państwowym planu inwestycyjnego resortu pocztowego, wypływające ze zbyt daleko posuniętych oszczędności państwowych specjalnie na instytucji poczt, telegrafów i telefonów i zbyt bierne w tej sprawie stanowisko poprzednich kierowników resortu sprawiło, że warunki urzędowania w polskich urzędach pocztowych w większości wypadków nie odpowiadają elementarnym wymogom zdrowotnym i zadaniom jakie instytucja pocztowa ma do spełnienia, a mianowicie:

1. Lokale zajmowane przez urzędy pocztowe, poza nielicznemi wyjątkami, są zamałe, niehygjeniczne i nieprzystosowane do wymogów służby.

2. Brak dostatecznej ilości etatów powoduje, że pocztowcy pracują z reguły po kilka godzin dziennie więcej, ponad ustawowy dzień pracy, a bardzo wielu z nich nie otrzymuje urlopów wypoczynkowych, z powodu braku zastępców na ich miejsce.

3. wyposażenie urzędów w meble i urządzenia służbowe jest więcej niż niedostateczne.

4. Wozów ambulansowych jest zamało i większość z nich nie odpowiada swemu przeznaczeniu.

5. Kwatery wypoczynkowe dla ambulanserów są w większości wypadków nieodpowiednie i personel ambulansowy musi za nie płacić, pomimo, że zajmuje je na skutek podróży służbowych.

Plenarne posiedzenie Z. Gł. z przyjemnością stwierdza, że obecna polityka budżetowa M. P. i T. zdąża do naprawy istniejącego stanu rzeczy, jednak dotychczasowa rozbudowa budżetu pocztowego nie jest proporcjonalna do istotnych potrzeb instytucji, załatwienie których jest sprawą nader pilną i winno być przeprowadzone jaknajrychlej w interesie samego Państwa.

Plenarne posiedzenie Z. Gł. wzywa Prezydjum do poczynienia energicznych zabiegów, aby w budżecie na rok 1929-30, pozycje przeznaczone na polepszenie warunków urzędowania były wstawione i uchwalone w takiej wysokości, aby rozpoczęta w roku bieżącym akcja, poprawy warunków urzędowania, miała tempo szybsze i zakrojone na szerszą niż dotychczas miarę. [1]

Następnie przystąpiono do obrad nad punktem 6-tym: **Ustalenie dalszej taktyki Związku w sprawie poprawy bytu.**

Obrady nad tym punktem uchwalono traktować jako poufne, wobec czego ich treści i zapadłych uchwał, w druku ogłosić nie możemy.

Dalszy przebieg obrad podamy w numerze następnym.

---

[1]) Rezolucje te zostały przedłożone Panu Ministrowi Poczt i Telegrafów z prośbą o wyznaczenie konferencji na ten temat, co ma nastąpić w bieżącym tygodniu.

„MY“ i „ONI“

Ostatniemi czasy pojawiło się dużo banknotów, które Bank Polski klasyfikuje jako „bezwartościowe“ lub „podejrzane“ i odsyła je do centrali banku celem sprawdzenia, zmuszając jednocześnie Urząd Pocztowy, aby powstałe z tego tytułu braki były niezwłocznie pokrywane.

Często się zdarza, że takie banknoty Bank Polski spostrzega po kilku dniach, a nawet tygodniach od czasu wpłynięcia tych pieniędzy do banku, co utrudnia orjentację czy rzeczywiście takie banknoty zostały wpłacone do banku przez pocztę.

Wątpliwości te zostały podane do wiadomości Bankowi Polskiemu, który staje w obronie godności swych pracowników i twierdzi, że żaden z pracowników swej omyłki na karby innych nie zwali.

Chętnie wierzymy Bankowi Polskiemu, lecz biorąc pod uwagę, że pieniądze wpływające do banku przez pocztę, przechodzą przez kilka rąk pocztowców, każdy z których dba o to, aby banknoty te były pełnowartościowe, musimy wierzyć i szeregowi naszych pracowników, którzy jednogłośnie twierdzą, że banknotów takich nie przyjmowali. A więc kto ma rację?

Otóż rację ma zawsze bogaty, a bogatym w tym wypadku jest Bank Polski, który twierdzi, że jego pracownicy są nieomylni i bez zarzutu, a władze pocztowe gwoli życzeniu Banku Polskiego, zgadzają się z tym twierdzeniem i wszystkie winy zwalają na nas.

Cóż! „Skacz wraże jak pan każe, na to on bogaty!“!

A rzeczywiście bogaty, bo nawet woźny Banku Polskiego otrzymuje pobory większe niż urzędnik pocztowy VIII stopnia służbowego.

Jakże dopiero porównać urzędnika banku z urzędnikiem poczty?

Nic dziwnego, że nas mają za nędzarzy, zdolnych do wszystkiego, ponieważ do nas zastosowuje się przysłowie „jak cię widzą tak cię piszą“, a widzą nas rzeczywiście chudych, obdartych, głodnych, zziębniętych, urzędujących raczej w chlewach niż w urzędach w porównaniu z pałacami Banku Polskiego.

Kiedyż się to nareszcie skończy!?...

Konopacki.

W JAKICH WARUNKACH PRACUJĄ POCZTOWCY?

PIŃSK

Urząd pocztowy w Pińsku zasługuje na specjalne „wyróżnienie“, gdyż wątpliwem jest, czy znajdzie się w Polsce drugi taki, który pod względem lokalu, „czystości“ i warunków pracy mógłby rywalizować z Pińskiem.

Ekspedycja urzędu mieści się w **korytarzu przejściowym**, zastawionym szafami. W „biurze“ tem, mającem 4 m. długości i około 3 m. szerokości, pracuje **14 ludzi**. **Pieca niema zupełnie**, więc zimno przejmujące do szpiku kości. Brud i pył okropny.

Odział paczkowy mieści się **na ganku**; ściany zrobiono z cienkich deseczek, t. zw. dykty. Zimno okropne, bez kożucha urzędować niepodobna. W największe mrozy przepala się zaledwie 4 do 5 polanek drzewa.

Centrala telefoniczna mieści się na poddaszu. W gołębniku tym pracuje 6 urzędniczek.

Sala ogólna, gdzie mieszczą się wszystkie działy nadawcze i oddawcze, przedstawia widok ogólny okropny. Brud aż kapie, ciasnota i zaduch okropny, bo wentylacji żadnej niema. Całą salę ogrzewa tylko jeden piec, nader skąpo opalany, ustawiony w pokoju drugim, w którym znajduje się kasa główna. Na sali ogólnej tak zimno, że były wypadki, iż kałamarze z mrozu popękały.

O budowie gmachu urzędu pocztowego mówi się już od 4 lat. Niestety, tylko mówi się..

Inne urzędy państwowe mieszczą się w pięknych i czystych budynkach, tylko poczta opuszczona, przedstawia wewnątrz i zewnątrz widok opłakany.

Pracę w takich warunkach „uprzyjemnia“ w dodatku personelowi sam p. naczelnik urzędu, który pod względem traktowania podwładnych również nie wielu zapewne znalazłby sobie równych.

Nie lubi p. naczelnik opalać urzędu, bo powietrze zimne jest... zdrowsze Podań na zaliczki na uposażenie przyjmować nie chce. Oto odpowiedź, jaką jeden z pracowników tego urzędu przy takiej sposobności otrzymał: „Idź pan do cholery, ja podań o zaliczki nie przyjmuję“.

Uzyskanie należnego urlopu wypoczynkowego połączone jest z nieprzezwyciężonemi trudnościami. P. naczelnik żąda przedłożenia zaświadczenia, że w rodzinie ktoś... umarł i tylko w takim wypadku skłonny jest udzielić urlopu. Nie było jeszcze ani jednego roku, ażeby pracownicy wykorzystali urlop według pełnych norm, zatwierdzonych przez Dyrekcję. P. naczelnik urywa każdemu po 1 i 2 tygodnie, a zażaleń w tej sprawie do Dyrekcji nie przyjmuje.

Rom-er.

PRACOWNICY PAŃSTWOWI A SESJA SEJMU

Pracownicy państwowi znajdują się w przededniu akcji, którą będą zmuszeni przeprowadzić w obronie prawa do normalnego bytowania swych rodzin.

Zapowiadane tylokrotnie przez Rząd uregulowania materjalnego i prawnego położenia pracowników nie znalazło żadnego wyrazu w przedłożonym preliminarzu budżetowym na okres 1929/30 r., ani też we wniesionych projektach ustaw.

A jedno i drugie zagadnienie pierwszorzędną odgrywa rolę nietylko w stosunku do pracowników państwowych, gdyż interesy ich ściśle są związane z interesami innych pracowników publicznych i oddziaływują w silnym stopniu na sytuację materjalną całego świata pracy. Ponieważ zaś dobrobyt i należyte stanowisko społeczne warstw pracujących ściśle wiążą się z gospodarczym rozwojem i samowystarczalnością państwa — sprawa cała nabiera znaczenia ogólnopaństwowego.

Niestety Rząd i Sejm pochłonięte bieżącemi sprawami natury politycznej spraw tych nie traktują z należytem zrozumieniem.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Prac. Państw. w organie swoim „Pracownik Państwowy" precyzuje aktualne żądania prac. państw. w sposób następujący:

1. Wypłacenie 1 - miesięcznej pensji dodatkowej jako wyrównania drożyźnianego i mieszkaniowego.

2. Gruntowne przerachowanie t. zw. minimum egzystencji.

3. Automatyczny awans w zależności od czasu przebytego na służbie państwowej.

4. Unormowanie zagadnień, związanych z pragmatyką.

5. Zagwarantowanie pełni praw obywatelskich i wolności pracy społecznej i politycznej pracowników państwowych poza urzędem.

6. Ostateczne zakończenie stabilizacji tych, którzy podlegają postanowieniom ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17.II.1922 r.

7. Oparcie spraw emerytalnych na podstawach ubezpieczeniowych t. zn. utworzenia odrębnego funduszu emerytalnego, zorganizowanego na gruncie samorządu.

Oto najpilniejsze sprawy, które powinny znaleść wyraz czy to w nowych ustawach, czy też w znowelizowaniu ustaw już obowiązujących.

Śród tych spraw, z których większość siłą rzeczy obliczone być muszą na dłuższy przeciąg czasu — sprawą najpilniejszą, wymagającą natychmiastowego załatwienia jest sprawa doraźnej pomocy, której udzielić należy pracownikom państwowym w związku z niewypłacaniem w roku 1928 dodatku na mieszkanie i różnic, wynikających ze wzrostu drożyzny.

Odpowiedni memorjał, uzasadniający słuszność i wysokość takiego doraźnego zasiłku został opracowany przez Centr. Kom. Pracowników Państwow. i przedstawiony władzom. Należy z żalem podkreślić, że Rząd nie wykazuje woli do bliższego zainteresowania się tą sprawą.

W najbliższym też czasie przedstawiciele pracowników państwowych mają poruszyć tę kwestję na terenie Sejmu i przedstawić ogółowi pracowników rozpaczliwy stan zaniedbania, w jakim zagadnienia, dotyczące najistotniejszych spraw zawodowych pracowników państwowych się znajdują.

O REFORMĘ PRAWA DYSCYPLINARNEGO

Pod tym tytułem w Nr. 3 „Pracownika Państwowego" organu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych znajdujemy artykuł współpracownika redakcji „Poczty" kol. W. Rostropowicza, zawierający szereg uwag o obecnie obowiązującem postępowaniu dyscyplinarnem na podstawie ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17.II 1922 roku.

Ustawa skonstruowana jest tak, że nie zapewnia procesowi dyscyplinarnemu należytego rozwoju.

Zasadnicze jej braki, które hamują naturalny rozwój młodego i nieukształtowanego jeszcze prawa dyscyplinarnego to:

1) powoływanie Przewodniczącego Komisji z grona pracowników,

2) ograniczenie Koła obrońców dyscyplinarnych jedynie do pracowników i to tylko tych, którzy pełnią swe obowiązki na obszarze, na który rozciąga się zakres działania danej Komisji Dyscyplinarnej.

Braki te dałyby się łatwo usunąć przez takie znowelizowanie ustawy któreby umożliwiło przewodniczenie w Komisjach sędziom fachowym, a obronę oskarżonego w razie jego życzenia zawodowym prawnikom.

Za takiem znowelizowaniem przemawiają różne argumenty. Prawnicy — urzędnicy, z których grona wedle obowiązujących dotychczas przepisów, mogą być powoływani przewodniczący komisyj dyscyplinarnych, nie mają tylu możliwości, co fachowi sędziowie do bezpośredniego zapoznania się ze sprawą i oskarżenym, często mogą urabiać sobie sąd o sprawie nietylko wedle osobistego zapatrywania, lecz według zgóry pochodzących dyrektyw, nie posiadają najczęściej tej elastyczności i wnikliwości, które cechują prawnika, działającego na terenie Sądu.

Należy w dalszym ciągu uwzględnić, że obowiązująca Ustawa Dyscyplinarna kreśli obraz postępowania dyscyplinarnego tylko w zarysach. Dając jedynie kontury, świadomie pozostawiając luki, odsyła w tych wszystkich kwestjach, które nie są ustawą objęte, do obowiązującego prawa Procesu Karnego.

Wł. Trzemialski.

DODATEK EKONOMICZNY

W czasie wojny i po wojnie światowej życie gospodarcze prawie całej Europy uległo wielkim wstrząśnieniom, a w tych krajach które brały bezpośredni udział w ostatniej wojnie nawet się załamało. Stabilizacja życia gospodarczego przestała istnieć. Ceny wszelkich produktów zaczęły iść w górę wskutek postępującej dewaluacji pieniądza. To położenie gospodarcze wytworzyło taki stan, że ludzie utrzymujący się z pracy, bez względu na jej charakter, nie mogli ze swego zarobku zaspokoić swoich skromnych potrzeb. Przez to musiała nastąpić podwyżka zarobków względnie ich wyrównanie, do cen artykułów życia codziennego. W ten sposób, honorowano ludzi utrzymujących się z pracy.

Podobnie też i rządy państw prowadzących wojnę regulowały względnie uzupełniały pobory pracowników państwowych.

Wskutek dalej postępującej i to coraz szybszej dewaluacji pieniędza i jeszcze większej w związku z tem zwyżki cen produktów, wynagrodzenie za pracę stawało się coraz mniejsze i nie mogło w żaden sposób dorównać zarobkowi względ. poborom pracowników państwowych, w stosunku do ich poborów za czasów stabilizacji życia gospodarczego, a tem więcej do ich wydatków, które niepomiernie rosły.

Każdy człowiek żyjący z zarobku, którego nie mógł sobie dowolnie regulować, a zmuszony był tylko czekać aż zostanie mu on uzupełniony przez jego pracodawcę, musiał ograniczać się w wydatkach i zmniejszać stopę życiową. Człowiek taki stopniowo ubożał, nie mogąc w należyty sposób pokryć wydatków na swe codzienne życie.

Do takich ludzi należeli przedewszystkiem pracownicy państwowi wszystkich krajów prowadzących wojnę. Pobory tych pracowników za czasów stabilizacji życia gospodarczego zupełnie wystarczały im na ich wszelkie niezbędnie konieczne wydatki, a po załamaniu się życia gospodarczego, które istnieje jeszcze i dziś w szeregu państwach całej Europy, pobory te w stosunku do wydatków związanych z bardzo skromnym życiem są niewystarczające.

Ponieważ pracownicy państwowi nie mogli pokryć swoimi poborami swoich wydatków, a rządy państw wskutek niekorzystnej konjunktury gospodarczej, nie mogły czy też nie były w stanie uzupełnić poborów pracowników państwowych do stanu czasów stabilizacji życia gospodarczego, z konieczności życiowej zasilały pracowników państwowych, mających rodzinę, specjalnymi dodatkami w najrozmaitszych formach i nazwach. Czyniły to dlatego, ażeby takiemu stanowi pracowników państwowych umożliwić przetrwanie ciężkiej egzystencji życiowej związanej z utrzymaniem rodziny.

Było to koniecznością dlatego, gdyż w czasach stabilizacji życia gospodarczego, które przed wojną trwało lat kilkadziesiąt i wytworzyło dobrobyt, pobory pracownika państwowego najniższego stopnia płacy zapewniały mu minimum egzystencji życiowej i już taki pracownik mógł bez większego uszczerbku swych poborów i bez zasiłku czy dodatku rodzinnego ekonomicznego utrzymać rodzinę. Natomiast dzisiejsze pobory nawet średnich urzędników, w obecnych warunkach gospodarczych nie stanowią tego minimum egzystencji i przy uwzględnieniu obecnie pobieranego dodatku ekonomicznego nie wystarczają pracownikowi na pokrycie jego wydatków związanych z utrzymaniem rodziny.

Kto ma jakąkolwiek styczność z postępowaniem dyscyplinarnem ten wie dobrze w ilu niezliczonych wypadkach, gdy Ustawa Dyscyplinarna milczy, należy rozwiązania spornej kwestji proceduralnej szukać w Ustawie Procedury Karnej.

I dlatego Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej powinien znać dobrze Procedurę Karną, niedość znać, powinien ją przegryźć, przetrawić, być z nią zrośnięty.

A prawnik, który zdala od murów sali sądowej poznaje procedurę, lub tylko przeżuwa nabyte niegdyś wiadomości, prawnik taki procedury nie zna.

I dlatego kierownictwo w pracach komisji dyscyplinarnych należy powierzać tym, którzy tę procedurę znają t. j. sędziom zawodowym.

Z tych samych względów jest rzeczą ważną dla oskarżonego, by jego obrońcą był prawnik, znający się na procedurze. Trzeba wreszcie podkreślić, że w postępowaniu dyscyplinarnem stosowanem do nauczycieli państwowych, na podstawie pragmatyki nauczycielskiej oba postulaty zostały już zrealizowane i dlatego też zreformowanie przynajmniej w tych tylko dwu kierunkach ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 192 r. odnoszącej się do urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych nie powinno przedstawiać specjalnych trudności.

Stanowisko tej Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państwowych wyraża się wtej sprawie następującym postulatem:

Komisje Dyscyplinarne dla pracowników państwowych winny ulec gruntownej reorganizacji: powinny one być powoływane drogą wyborów z grona samych pracowników i posiadać również w swym składzie fachowy element sędziowski; przed Komisje mogą być dopuszczani obrońcy z szeregów pracowników albo z poza nich.

STOSUNKI SŁUŻBOWE I UPOSAŻENIOWE POCZTOWCÓW W CZECHOSŁOWACJI

Stosunki uposażeniowe urzędników pocztowo-telegraficznych w Czechosłowacji normuje ustawa z 24 czerwca 1926 r. — Według tej ustawy funkcjonarjusze pocztowi dzielą się na państwowych urzędników pragmatycznych i kontraktowych, oraz na funkcjonarjuszów niższych.

Państwowi urzędnicy pragmatyczni i kontraktowi stosownie do wykształcenia szkolnego, jakie wymagane jest dla danego stanowiska urzędniczego dzielą się na 4 kategorje.

Dla I-szej kategorji, która dzieli się jeszcze na 3 stopnie wymagane jest:

a) ukończenie szkoły średniej i 7 letni kurs wyższej szkoły krajowej.

b) ukończenie szkoły średniej i 4 letni kurs wyższej szkoły kraj.

c) ukończenie szkoły średniej i najmniej 2 letni kurs wyższej szkoły kraj.

Dla II-giej kat. — ukończona szkoła średnia.

Dla III kateg. — niższa szkoła średnia i złożenie specjalnego egzaminu fachowego.

Dla IV kateg. — wykształcenie wyższe, aniżeli ukończona szkoła ludowa.

Te cztery kategorje urzędników wcielone są do następujących grup uposażenia:
I kategorja do grupy uposaż. 1 — 6.
II-ga do grupy upos. 3 — 7.
III i IV do grupy upos. 4 — 7.

Systemizowanie miejsc służbowych przeprowadza się dla każdej kategorji urzędników osobno i wymaga ono zatwierdzenia rządu. Urzędnicy mogą być mianowani tylko na systemizowane miejsca, nadawanie posad, które nie są systemizowane, względnie systemizowane w innej kategorji nie jest dozwolone.

Do stanowisk służbowych w odnośnych kategorjach przywiązane są nazwy.

I kategorja zaczyna od koncepisty pocztowego, po złożeniu egzaminu administracyjnego następuje nominacja na komisarza, star. komisarza, radcy, star. radcy, radcy rządu, wreszcie na prezydenta dyrekcji poczt. Tylko w Pradze, Bernie morawskiem i Bratislawie na czele dyrekcji poczt są prezydenci, w innych dyrekcjach radcowie rządu.

II kat.: — od elewa pocztowego, po złożonym egzaminie ruchu nominacja na adjunkta poczt. następnie sekretarza, po złożeniu wyższego egzaminu zawodowego na starszego sekretarza, dyrektora i star. dyrektora urzędu pocztowego. — Dyrektorzy i starsi dyrektorzy są kierownikami wielkich urzędów pocztowych.

III kat.: — od akceisty pocztowego, po złożeniu egzaminu ruchu o mniejszym zakresie, nominacja na asystenta pocztowego, rewidenta i kontrolera poczt. w wyjątkowych wypadkach na starszego kontrolera poczt. Po złożeniu egzaminu pocztowo-administracyjnego na kierownika urzędu III kl.

IV kat. — oficjant pocztowy, następnie oficjał, starszy oficjał i zarządca pocztowy.

Uposażenie roczne:

1. Prezydenci dyrekcji poczt. 72.000 — 78.000 kc. (1 kc. = 26.4 gr.)
2. radca rządu 54.000 — 66.000 kc.
3. starszy radca, st. dyrektor poczty 39.000 — 49.000 kc.
4. radca, dyrektor poczty, star. kotroler 30.600 — 39.000 kc.
5. Starszy komisarz, st. sekretarz, kontroler poczt., pocztmistrz, zarządca poczt. 19.800 — 36.000 kc.
6. Komisarz, sekretarz, rewident, st. oficjał poczt. 14.400 — 27.900 kc.
7. Adjunkt poczt., asystent, oficjał 9.000 — 18.800 kc.

Nie byłoby tej konieczności wówczas, gdyby Państwa mogły uregulować pobory swych pracowników w takim stanie, wzgl. na takiem poziomie wartości, któreby odpowiadały czasom przedwojennym, czasom trwałej i zdrowej stabilizacji życia gospodarczego. Wtenczas pracownik państwowy najniższego stopnia płacy mając pobory odpowiadające jego minimum egzystencji życiowej mógłby śmiało utrzymać rodzinę bez specjalnych dodatków rodzinnych (ekonomicznych) zapewniając swej rodzinie byt moralny i materjalny.

Na takie znowu uregulowanie poborów w dzisiejszej chwili, nie może sobie jeszcze pozwolić szereg Państw europejskich wskutek braku u nich trwałej i zdrowej stabilizacji życia gospodarczego, uniemożliwiającego im pokrycie wydatków w budżecie w związku z taką regulacją. Znaczy to, że jak długo niema takiej stabilizacji życia gospodarczego w Państwie, to jest nie tylko stabilizacji pieniądza, ale i cen rynkowych wszelkich produktów, to tak długo nie może być mowy o takiej stabilizacji poborów pracowników państwowych, któreby co do swej wartości równały się czasom przedwojennym. Taka trwała stabilizacja życia gospodarczego nie da się tak prędko i w naszem Państwie urzeczywistnić, gdyż pomimo silnych starań i zabiegów Czynników rządowych, zależną jest ona od konjunktury gospodarczej innych Państw europejskich.

Gdy nastąpi trwałe ustalenie życia gospodarczego w naszem Państwie, będzie można wówczas na długi okres czasu uregulować pobory pracowników państwowych, z zapewnieniem minimum egzystencji począwszy od pracownika najniższego stopnia, i znieść przez to dodatki ekonomiczne zasilające pobory pracownika utrzymującego rodzinę. W przeciwnym wypadku nie można mówić o zniesieniu tego dodatku ekonomicznego.

Od dwóch lat rzesze pracowników państwowych naszego Państwa oczekują regulacji poborów, a od przeszło roku Rząd nasz obiecał uregulować te pobory specjalną ustawą, przyrzekając ich podwyżkę.

Przez wzgląd na budżet Rząd swej obietnicy nie może narazie dotrzymać, oświadczając tylko, że projekt ustawy uposażeniowej jest już gotowy i będzie zrealizowany, gdy ciała parlamentarne uchwalą odpowiednie dochody celem pokrycia wydatków związanych z uregulowaniem poborów.

Dochodzą wiadomości, że na podstawie projektu tej ustawy Rząd proponuje 25%-ową podwyżkę poborów, z pewną stopniową podwyżką tych procentów przy wyższych stopniach płacy. Dalej słyszy się coraz więcej, że powyższy projekt nie przewiduje żadnych dodatków rodzinnych (ekonomicznych).

Nie można jeszcze uznać tego co się słyszy za prawdę, może być to tylko zwyczajną plotką, ale nie można też zaprzeczyć, że nawet w każdej nieprawdzie jest trochę prawdy i to co się słyszy musi napawać obawą ogół tych pracowników państwowych, dla których sprawa dodatków ekonomicznych (rodzinnych) przy obecnych poborach, jest sprawą egzystencji.

Przy 25% podwyżce dotychczasowych poborów z równoczesnem zniesieniem dodatku ekonomicznego (rodzinnego) dojdzie się nawet bez przykładów matematycznych do tego, że pracownik mający rodzinę materjalnie na takiej regulacji nic nie zyska i przez dłuższy okres czasu żadnej poprawy w swoich poborach służbowych nie odczuje. Regulacja poborów mająca cechę podwyżki, powinna swą dobrocią uszczęśliwić wszystkich tak, by dla każdego pracownika, *bez wyjątku na jego stan rodzinny, była dobrodziejstwem.* *(d. c. n.)*

Do powyższego uposażenia dolicza się jeszcze dodatek na mieszkanie, który dzieli się na 4 stopnie i 4 klasy (stosownie do miejscowości):

Dodatek na mieszkanie w Pradze — Bernie mos. i Bratislawie Klasa A:

dla 1 stopnia uposażenia wynosi 15.000 kc.

dla 2 stopnia upos. wynosi 9.000 kc.
dla 3 stopnia upos. wynosi 7.200 kc.
dla 4 stopnia upos. wynosi 6.000 kc.
dla 5-7 stopnia upos. wynosi 5.100 kc.

W klasach B. C. D. dodatek ten odpowiednio zmniejsza się.

Prócz płacy zasadniczej, dodatku na mieszkanie, pobierają wszyscy dodatek na dzieci, który wynosi dla 1 dziecka 1800 kc, dla więcej dzieci bez względu na ilość 3000 kc rocznie.

Funkcjonarjusze niżsi mają charakter urzędników, wymagane jest ukończenie szkoły powszechnej, rozpoczynają służbę w charakterze pomocnika wolnego, po praktyce, odpowiednio do zatrudnienia otrzymują uposażenie jednej z 3 grup.

Grupa I są niżsi funkcjonarjusze, pełniący służbę w wielkich urzędach.

Grupa II są niżsi funkc., pełniący służbę w średnich urzędach.

Grupa III są niżsi funkcjonarjusze, pełniący służbę w małych urzędach pocztowych.

Uposażenie w I grupie wynosi 6.300 — 14.400 kc.

Uposażenie w II gr. wynosi 6.300 — 13.056 kc.

Uposażenie w III grupie wynosi 6.300— 11.700 kc.

Kandydaci na urzędników, rozpoczynający służbę otrzymują wynagrodzenie dzienne, które wynosi dla kandydatów I kategorji (kanceliści) 10.200 — 15.600 kc. rocznie.

dla II kategorji (elewi) 9.792—14.976 kc.
dla III kategorji (akceiści) 9.384 — 14.352 kc.
dla IV kat. (oficjaliści) 8.976 — 13.728 kc.

Na fundusz zaopatrzenia na starość ściąga się urzędnikowi z uposażenia rocznego

w I klasie uposażenia 4.620 — 4680 kc.
w II kl. upos. 3.240 — 3.900 kc.
w III kl. upos. 2.340 — 2.988 kc.
w IV kl. upos. 1.836 — 2.340 kc.
w V kl. upos. 1.188 — 1.836 kc.
w VI kl. upos. 864 — 1.404 kc.
w VII kl. upos. 540 — 1.080 kc.

Dla wszystkich urzędników państwowych istnieje w Czechosłowacji jedna kasa chorych, która zezwala na wolny wybór lekarza i ponosi wszelkie koszta leczenia. Składki są opłacane w pewnym stosunku do otrzymywanej płacy.

Urlopy są zagwarantowane i należą się:
Kandydatowi na urzędnika 2 tygodnie rocznie.
Urzędnikom VII — VI kl. uposażenia— 3 tygodnie rocznie.

urzęd. VI — IV kl. upos. — 4 tygod.
urzędn. III kl. upos. — 4 tyg. rocznie.
urzędn. II i I kl. upos. — 6 tygod. rocz.

Jak z powyższego zestawienia wynika, warunki służby pocztowców czechosłowackich, są w wielu wypadkach, a w szczególności w uposażeniu i możności osiągania wyższych stanowisk, daleko lepsze niż u nas.

SUBWENCJA M. P. i T. NA SANATORJUM DLA POCZTOWCÓW

Na wniesione do Pana Ministra Poczt i Telegrafów podanie o udzielenie subwencji na Sanatorjum z funduszów powstałych z kar pieniężnych, nakładanych na funkcjonarjuszów pocztowych, otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

„Na pismo z dnia 28.9. b. r. Nr. 2938 oznajmia się, że w uwzględnieniu przedstawionej prośby Ministerstwo Poczt i Telegrafów przyznało Zarządowi Głównemu tytułem subwencji na cele sanatorjum dla piersiowo chorych pracowników poczt., telegr., i telef. w Zakopanem kwotę 10.000 zł., której wypłatę równocześnie zarządza się".

Zygmunt Frączkowski,
Dyrektor Departamentu

Podając powyższe do wiadomości czytelników, składamy Panu Ministrowi najserdeczniejsze podziękowanie.

Zarząd Główny Związku.

OFIARY

Kol Emil Hainbach emer. sł. oficjał pocztowy ze Lwowa złożył 5 zł. na cele organizacji, za udzielenie mu porady prawnej.

Ś. † P.
ALEKSANDER SUSKI
podurzędnik pocztowy
członek Związku Koła Nr 6 we Lwowie
po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28 listopada 1928 r., przeżywszy lat 65.
Cześć Jego pamięci!

Podaje się do wiadomości wszystkich kolegów niższych funkcjonarjuszów, iż Zarząd Koła Nr. 6 Zw. Pracowników Poczt i Telegrafów we Lwowie, wydaje

„NOWOROCZNIK LISTONOSZA"

NA ROK 1929

w cenie 5 groszy za sztukę.

Wszelkie zgłoszenia, względnie zamówienia, należy kierować pod adresem Koła 6 Zw. Prac. Poczt. i Telegr. we Lwowie, na ręce kolegi Szczerby.

Wysyłkę uskutecznia się za pobraniem pocztowem.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

ŁOMŻA.

W dniu 4 listopada r. b. odbyło się doroczne walne zebranie Koła Miejscowego w Łomży przy udziale delegatów z U. P. Ostrów - Mazowiecki w osobie kol. Zienkowa i z Ostrołęki I, naczelnika tegoż urzędu kol. Chmieleswkiego.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Sierecki i po przywitaniu przybyłych delegatów, uznając zebranie za prawomocne, otworzył takowe, prosząc na przewodniczącego kol. Sobczaka, który zaprosił na sekretarza kol. Dadana; asesorów: kol. Siereckiego i Zienkowa. Wybór prezydjum zebrani jednogłośnie przyjęli, przyczem ogłoszono następujący porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej.
3. Wybór nowego zarządu.
4. Uchwalenie budżetu na rok 1928/29.
5. Sprawa kasy pogrzebowej i samopomocy.
6. Wolne wnioski.

Sprawozdanie z działalności koła za rok ubiegły referował prezes ustępującego Zarządu kol. Sierecki.

Z głównych wydarzeń zasługuje na uznanie zlikwidowanie „Secesji Techników" na terenie tutejszego koła, dzięki czemu lista członków koła powiększyła się o 27 nowych członków.

Sekretarz kol. Dadan odczytał komunikaty Zarządu Głównego i Okręgowego, oraz ważniejsze ustępy z akt i protokułów zebrań. Następnie kol. Borowski (komisja rewizyjna), zreferował wyniki z przeprowadzonej rewizji ksiąg i dowodów kasowych, które znaleziono w należytym porządku i zgodnie z dochodami.

Zebrani sprawozdanie przyjęli do zatwierdzającej wiadomości, dziękując ustępującemu zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, wybierając po raz wtóry: kol. Siereckiego, Dadana, Malowańczyka, Sobczaka, Badowskiego, Nurczyka, Borowskiego, Waszułową, Brodowska, uzupełniając nowymi członkami: kol. Mazińskiego i Grzeziuka Michała.

Nowowybrany Zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes Koła kol. Sierecki, sekretarz i bibljotekarz kol. Dadan, skarbnik kol. Malowańczyk, vice prezes kol. Nurczyk, zastępca skarbnika kol. Sobczak, do komisji rewizyjnej kol. kol. Maziński i Borowski, zastępstwo kol. Waszulowa. Zastępca sekretarza kol. Waszula Z.

(d. c. n.)

BYDGOSZCZ.

Zebrani na plenarnem zgromadzeniu w dniu 14 listopada 1928 r. w sali Resursy Kupieckiej członkowie koła miejscowego Bydgoszcz, domagają się od Zarządu Głównego przeprowadzenia następujących żądań:

1) Jaknajrychlejszego uchwalenia pragmatyki służbowej, obejmującej wszystkich pracowników Poczt Telegrafu i Telefonu bez względu na przy-

dział służby, według projektów zatwierdzonych przez kongresy tychże pracowników.

2) Uchwalania przez ciała ustawodawcze ustawy uposażeniowej któraby pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów potraktowała pod względem uposażenia jako ludzi i obywateli równouprawnionych a nie obywateli drugie' klasy i zagwarantowała im możność kulturalnego życia i wychowania dzieci. Pozatem zniesienia opłaty taksy od posunięć do wyższego szczebla.

Z uwagi, na specjalny charakter służby pocztowo - telegraficznej winna ustawa uposażeniowa zawierać postanowienia mocą których przyznaje pracownikom Poczt, Telegrafu i Telefonu dodatek za służbę niedzielną, godziny nadliczbowe, za kierownictwo, oraz dodatek kasowy na pokrycia manco.

3) Wolnego wyboru lekarza, przyczem lekarstwo winno być zapisane według uznania lekarza leczącego, bez ograniczeń ich w stosunku do ceny

4) Przyznanie w miesięcu grudniu jednorazowego zasiłku w wysokości jednomięsięcznych poborów celem umożliwienia zakupów zimowych, w przeciwnym razie grozić będzie pracownikom nędza głodu i chorób.

5) Jednorazowego wypłacenia zaległych różnic dodatku mieszkaniowego według stawek jednolitych dla całej Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustalenie go na przyszłość według rzeczywistego wzrostu komornego.

6) Przeprowadzenia jeszcze w roku bieżącym awansów dodatkowych, któreby wyrównały pokrzywdzenie pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w stosunku do innych resortów oraz uwzględnienia przy następnych awansach lat służby wojskowej zawodowej względnie ochotniczej.

7) **Domagamy się zniesienia otwierania nadmiarów kasowych w niedziele i święta, zarządzonego w tut. okręgu rozporządzeniem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy z dnia 14.II.28 L. dz. 580 V.**

8) **Ponadto domagamy się zamykania okienek z chwilą upływu godzin służbowych a nie dopiero po załatwieniu wszystkich interesantów, oczekujących przy okienku po upływie tych godzin*).**

PSZCZYNA.

Dnia 3 listopada b. r. odbyło się Doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego w Pszczynie przy udziale wiceprezesa i sekr. Zarządu Okręgowego kol. Łubońskiego i Kuczowicza.

Zgromadzenie zagaił prezes koła miejscowego kol. Wolny i powitał serdecznie licznie zgromadzonych członków, a w szczególności przybyłych delegatów z Zarządu Okręgowego.

Na przewodniczącego zgromadzenia wybrano kol. Kuczowicza na sekretarza kol. Kowalika. Następnie złożył prezes ustępującego Zarządu obszerne sprawozdanie z czynności za ubiegły rok administracyjny, poczem skarbnik złożył sprawozdanie kasowe. Imieniem komisji rewizyjnej kol. Wuj, stwierdził zgodność bilansu i wzorowe prowadzenie ksiąg, wobec czego postawił wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Po krótkiej dyskusji udzielono jednomyślnie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, i wyrażono prezesowi jak i skarbnikowi podziękowanie za wydajną pracę dla dobra związku.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli kol. kol. Wolny — prezes (ponownie) Ziebura — wiceprezes. Wuj — sekretarz, Skapczyk — zast. sekr. Szeja skarbnik, jako ławnicy, kol. kol. Cichoń, Stencel, Bartas, Polczyk i Hajduk, do Komisji Rewizyjnej kol. kol. Kowalik, Kałuża i Rerich.

Po wyborach zabrał głos wiceprezes Zarządu Okr. kol. Łuboński, wzywając Zarząd do dalszej energicznej pracy związkowej.

W wolnych głosach wyrażono jednogłośnie zaufanie dla Zarządu Okr. i uchwalono szereg rezolucyj, a mianowicie:

1) Odpowiednie do drożyzny podwyższenie poborów.

2) Podwyższenie dodatku mieszkaniowego do wysokości pobieranego przez urzędników płatnych ze Skarbu Wojewódzkiego.

3) Jaknajrychlejsze uchwalenie nowej ustawy uposażeniowej emerytalnej i pragmatycznej.

4) Przyznanie dodatku za czynności kasowe, godziny nadliczbowe i za służbę w niedzielę.

5) Przyznanie wszystkim pracownikom pocztowym umundurowania wzgl. odpowiedniego wynagrodzenia.

9) Domagamy się, by uzdolnieni substytuci, którzy wykażą się kwalifikacją co najmniej dobrą, mogli być mianowani praktykantami już po rocznej nienagannej służbie.

*) Dziwimy się dlaczego odnośne rozp. M. P. i T. nie jest w Dyrekcji Bydgoskiej wprowadzone w życie. W sprawie tej wystąpimy do Pana Ministra Poczt i Telegrafów. (Przyp. Zarz. Gł.).

Podział organizacyjny Okręgu Wileńskiego

1. Koło m. Stołpce.

Stołpce I
Stołpce II
Rubieżewicze
Derewno
Turzec
Mir
Horodziej
Nieśwież
Kleck
Hrycewicze
Zaosłkowicze
Naliboki

2. Koło m. Baranowicze.

Baranowicze I
Baranowicze II
Horodyszcze
Hancewicze
Siniawka
Lachowicze
Snów
Nowogródek
Nowojelnia
Zdzięcioł
Mołczadź
Kosów Polesk.
Iwacewicze
Telechany
Czuczewicze

3. Koło m. Słonim.

Słonim
Kozłowszczyzna
Dereczyn
Zelwa
Albertyn
Wiszniew
Różana Grodzieńska
Łysków n/Szczurą

4. Koło m. Wołkowysk I.

Wołkowysk I
Wołkowysk II
Mosty
Pieski
Roś
Izabelin
Porozów
Świsłocz
W.-Brzestowica
Narewka
Białowicze
Hajnówka
Wołpa

5. Koło m. Brześć n B. I.

Brześć I, Zarząd Techn., Brześć Twierdza

6. Koło m. Brześć n B II.

Brześć nad Bugiem II
Czeremcha
Horodeck-kol.
Wysokie Litewskie
Kamieniec Lit.
Żabinka
Szereszów
Prużana
Linów
Bereza Kartuzka
Dywin
Kobryń
Antopol
Małoryta
Sielec n/Jeś.
Domaczewo

7. Koło m. Lida I.

Lida I
Lida II
Zarząd Techniczny
Ostryna
Szczuczyn k/Lid
Żołudek
Wasiliszki
Raduń
Woronowo
Ejszyszki
Traby
Juraciszki
Lipniszki
Iwje k/Lid.
Bielica

8. Koło m. Grodno I.

Grodno I
Grodno II
Grodno III
Zarząd Techniczny
Indura
Krynki
Łunna
Skidel
Jeziory
Druskieniki
Porzecze Grodzieńskie
Marcinkańce
Orany

9. Koło m. Mołodeczno I.

Mołodeczno I
Mołodeczno II
Lebiedziew
Smorgonie
Holszany
Bohdanów
Wołożyn
Iwieniec
Raków
Gródek k/Mołodeczno
Olechnowicze
Radoszkowicze
Krasne n/Uszą
Chocieńczyce
Ilja
Wiażyn
Wilejka pow.
Kurzeniec
Krzywicze
Kościenewicze

10. Koło m. Wilno II.

Wilno II
N.-Wilejka
Mejszagoła
Niemenczyn
Olkieniki
Rudziszki
Troki
Landwarów
Bieniakonie
Dziewieniszki
Soły
Oszmiana
Wornjany
Michaliszki

11. Koło m. Głębokie.

Głębokie
Postawy
Koziany
Szarkowszczyzna
Mosarz
Woropajewo
Duniłowicze
Dołhinów

Budsław
Parafjanów
Dokszyce
Królewszczyzna
Plisa
Łużki
Prozoroki
Zachacie
Dzisna
Jazno

12. Koło m. Święciany.

Święciany
N.-Święciany
Podbrodzie
Łyntupy
Świr
Konstantynów
Kobylnik
Miadzioł
Komaje
Hoduciszki
Kołtuniany
Ignalino
Dukszty
Turmonty
Widze
Opsa
Brasław
Jody
Leonpol
Miory

13. Koło m. Pińsk.

Pińsk
Chomsk
Drohyczyn n/Pol.
Janów-Kob.
Derewek
Juchnowicze
Pohost-Zahor.
Łuniniec
Dawid-Gródek
Lachwa
Sienkiewicze
Mikaszewicze
Lenian
Stolin
Płotnica
Terebieżów
Wysock
Lubieszów

14. Koło m. Wilno I.

Wilno I
Wilno V
Wilno VI
Wilno XI

15. Koło m. Dyrekcji P. i T. w Wilnie.

Wilno — Dyrekcja P. i T.

DO DYSKUSJI.

Poczynając od numeru następnego, będziemy zamieszczać szereg artykułów pióra p. Aleksandra Czaykowskiego, Naczelnika Wydziału Organizacyjnego M. P. i T., w sprawie Akademji Pocztowej, celem spopularyzowania tej idei wśród czynników kompetentnych i naszych czytelników, oraz celem spowodowania na ten temat dyskusji i uwag, które jaknajchętniej będziemy zamieszczać w „Poczcie"

REDAKCJA

Podaje się do wiadomości wszystkich kolegów niższych funkcjonarjuszów, iż Zarząd Koła Nr. 3 Zw. Pracowników Poczt i Telegrafów w Krakowie wydaje

„NOWOROCZNIK LISTONOSZA"
na rok 1929

w cenie 5 groszy za sztukę.

Wszelkie zgłoszenia, względnie zamówienia, należy kierować pod adresem Koła Nr. 3 Zw. Prac. Poczt. i Telegr. w Krakowie na ręce kolegi Hartmana lub wprost do „Komitetu Wydawnictwa Noworoczników".

Wyszedł z druku:

PODRĘCZNIK, ZAWIERAJĄCY PEŁNY ZBIÓR PRZEPISÓW POCZTOWO-TELEGRAFICZNO-TELEFONICZNYCH, ADMINISTRACYJNYCH ORAZ KRÓTKI ZARYS ELEKTROTECHNIKI W ZAKRESIE SŁUŻBY TELEGRAFICZNO-TELEFONICZNEJ.

Podręcznik ten opracowany przez Władysława Członkowskiego — Inspektora Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie przy współudziale p. p. Stanisława Dadana, Naczeln. u. p. Lublin I, redaktora części II-ej — telegraf i telefon, D-ra Jakóba Romana, referendarza M. P. i T., redaktora części III-ej — administracja i Wacława Krasowskiego, Kierownika Działu technicznego Gł. Urzędu telegr. w Warszawie, redaktora części IV-ej — teletechnika, aprobowany przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów i zawierający 1070 stron druku, ułatwi w znacznym stopniu urzędowanie funkcjonarjuszom pocztowym, da możność praktykantom przygotowania się do egzaminu zawodowego, a osoby postronne zapozna z całokształtem złożonej manipulacji pocztowej.

To też podręcznik ten winien znaleźć się w ręku każdego funkcjonarjusza pocztowego, praktykanta, przemysłowca, kupca i każdej osoby, — korzystającej z urządzeń pocztowo-telegraficznych.

Cena książki wynosi 15 zł., z przesyłką pocztową 16 zł. 80 gr.

Osoby, życzące sobie nabyć ten podręcznik, winny zgłosić zamówienie pod niżej wskazanym adresem, przy jednoczesnej wpłacie należności na konto czekowe P. K. O. Nr. 45419.

Funkcjonarjuszom pocztowym, przy zamówieniach za pośrednictwem p. p. Naczelników urzędów, należność za podręcznik może być na życzenie rozłożona na trzy równe raty miesięczne. Należność zaś za przesyłkę pocztową należy wpłacać przy pierwszej racie.

WŁADYSŁAW CZŁONKOWSKI
Inspektor Dyrekcji Poczt i Telegrafów
w Warszawie, Plac Napoleona 10.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Telegr. i Telef. Rzeczypospolitej, ul. Bednarska Nr. 26.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47. Tel. 35-80 i 35-83.